

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub
przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą 650 M

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU
POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6364.

Lwów, sobota 22. kwietnia 1922.

Rok XIII

Poważna sytuacja na G. Śląsku. W Genui dalej konferują. G e n u a.

SPRAWA NOTY PAŃSTW DO NIEMIEC.

Berlin, 19 kwietnia.

(PAT). Jak donoszą z Genui do prasy niemieckiej, udał się kanclerz Wirth i minister Rathenau do kierowników Ententy na ich życzenie. Dzisiaj przed południem odbyły się w hotelu Eden narady szefów delegacji niemieckiej. — Po południu zbiorą się na posiedzenie niemieccy rzeczoznawcy. Sekretarz stanu Simons informował dzisiaj przed południem rzeczoznawców o położeniu. Po ukończeniu narad delegacji i rzeczoznawców niemieckich, ma być zredagowana i gotowa odpowiedź niemiecka dla mocarstw sprzymierzonych. Możliwe, że już dzisiaj wieczorem zostanie nota doręczona kierownikom Ententy. Podobno odpowiedź Niemiec ma poruszyć sprawę formalności, zwracając uwagę na to, że tak państwa zwycięskie, jak i Mała Ententa nie były uprawnione do wystosowania podobnej noty. Dalej jest prawdopodobne, że w odpowiedzi niemieckiej będzie wyrażona gotowość delegacji niemieckiej do przekazania całej tej sprawy plenum konferencji. Tem samym da się możliwość zbadania, czy

delegacja niemiecka była wogóle uprawniona do pertraktowania z Rosyanami i do zawarcia traktatu.

ZAGADNIENIA WALUTOWE.

Wiedeń, 20. kwietnia.

(PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Genui: Angielski minister skarbu Robert Horne, przewodniczący komisji finansowej opuścił we czwartek wieczorem Genuę. Przedtem będzie przyjęta następująca rezolucja, zredagowana przez specjalnych rzeczoznawców komisji finansowej: należy wszystkie banki emisyjne zaprosić na konferencję poza Genuą i bez związku z konferencją genueńską. Konferencja ta ma uregulować sama całe zagadnienie walutowe, a więc kwestyę złota, kwestyę stabilizacji kursów wekslowych, kredytów, problemu pożyczek, niezależność banków emisyjnych od swych rządów co do zapłaty długów. Na konferencję tę zaproszony będzie amerykański Federal Reserve Bank. Wiadomo już, że bank amerykański przyjmie to zaproszenie.

L. George żąda od Niemców zerwania traktatu z sowietami.

Genua, 19. kwietnia.

(PAT). Dzień dzisiejszy minął całkowicie pod znakiem przygotowań odpowiedzi niemieckiej na wczorajszą notę aliantów. Rano odbyła się prawie dwugodzinna rozmowa pomiędzy kanclerzem niemieckim Wirthem, a L. Georsem, w czasie której Wirth usprawiedliwiał krok Niemiec, które będąc wyłączone od rokowań Ententy ze sowietami, zmuszone były przeprowadzić rokowania na własną rękę. Wirth oświadczył, że nie widzi powodu, dlaczego Niemcy miałyby być wykluczone z dalszych ogólnych prac konferencji dotyczących spraw Rosji sowieckiej. L. George wówczas postawił kategorię alternatywy, że albo Niemcy zerwą traktat zawarty z sowietami i wówczas będą mogli brać udział w dalszych rokowaniach, albo też w przeciwnym razie z udziału tego muszą zrezygnować.

Rozmowa ta nie dała konkretnego wyniku, wpłynęła jednakże, jak się zdaje na stanowisko delegacji niemieckiej, która początkowo zamie-

rzała w odpowiedzi swej zakwestyonować kompetencję 9 państw sprzymierzonych do wykluczenia Niemiec z komisji, do których one weszły na mocy uchwały plenum konferencji. W ciągu dnia dzisiejszego odbyła się również rozmowa Rathe-

naua z Schanckerem i Factą, oraz rozmowa delegatów niemieckich z Cziczerinem. Wszystkie te rozmowy dotyczyły sprawy odpowiedzi niemieckiej. Odpowiedź niemiecka, która miała być wręczona dzisiaj wieczorem, ulegnie na skutek toczących się rozmów zwłoce. Po ustaleniu ostatecznego tekstu, odpowiedź będzie wręczona dopiero jutro.

ZACIŚNIENIE WEZŁÓW MIĘDZY WIELKĄ A MAŁĄ ENTENTĄ.

Paryż, 20. kwietnia.

(PAT). (Havas). Omawiając sytuację na konferencji w Genui, zaznacza „Petit Parisien“, że zawarcie układu niemiecko-rosyjskiego stało się powodem zacieśnienia węzłów, łączących wielką i małą ententę. Po zakończeniu wtorkowego posiedzenia, jeden z delegatów niemieckich, reasumując ogólne wrażenie, oświadczył, że mała ententa i Polska zdobyły od tej chwili prawo wejścia do Rady Najwyższej. Istotnie bowiem pozorne unieważnienie traktatu rosyjsko-niemieckiego zmusiłoby sojuszników do jak najbliższego współdziałania, gdyż unieważnienie to nie wystarczałoby do usunięcia podejrzeń co do istnienia tajnego układu niemiecko-sowieckiego. „Petit Parisien“ dowiadyuje się, jakoby w pewnych kołach konferencji powstała myśl co do możliwości zawarcia

paktu między sojusznikami Europy zachodniej, oraz Polską i małą ententą.

Zakres tego paktu byłby nieco mniejszy, niż zakres proponowanej przez L. George'a ogólnej konferencji, jednakże układ taki miałby bardziej rzeczywiste podstawy, nie stanowiąc niebezpieczeństwa dla nikogo, przyczyniając się natomiast do utrzymania pokoju.

Tajny traktat wojskowy niemiecko-sowiecki.

Londyn, 20. kwietnia.

(PAT). (Havas). Członek Izby gmin Clement Eduards oświadczył po powrocie z Niemiec, że w końcu ubiegłego tygodnia został poinformowa-

ny o istnieniu traktatu niemiecko-rosyjskiego, zawierającego konwencję handlową i tajny układ wojskowy.

INSTRUKCJE POINCARE'GO.

Paryż, 20. kwietnia.

(PAT). (Havas). Poza instrukcjami, udzielonymi przewodniczącemu komisji reparacyjnej Du Bois zwrócił się Poincare do sprzymierzonych, a-

by wspólnie z Francją zażądał oddania do rozstrzygnięcia traktatu niemiecko-sowieckiego Radzie ambasadorów. Podobna procedura wyjaśnia się tem, że zawarty w Rapallo traktat niemiecko-sowiecki może pozbawić komisję odszkodowaw-

Gazeta Bankowa

NAJWIĘKSZE I NAJPOWAŻNIEJSZE
POLSKIE PISMO EKONOMICZNE

Wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca. — Nr. 7 opuścił prasę 10. kwietnia i zawiera: Karol Krzetuski: Problem odbudowy Europy. — Dr. Emil Spät: Projekt ustawy cz kowej. — I. Sielski: Kasy oszczędności a nowoczesne stosunki gospodarcze. Ukończenie likwidacji Banku Austro-Węgierskiego. — Przegląd sprawozdań i bilansów. — Sprawy bieżące. — Przeglądy giełdowe. — Kronika krajowa i zagraniczna. Najbardziej miarodajne sfery uznają „Gazetę Bankową“ za wydawnictwo niezbędne dla wszystkich organizatorów i czynników gospodarczych Pols. i i przyznają jej charakter najpoważniejszego czasopisma ekonomicznego w kraju. Prenumerata wynosi: rocznie 7200 Mkp., półrocznie 3600 Mkp., kwartalnie 1800 Mkp., zeszyt pojedynczy 300 Mkp. — Duży nakład pisma, dobrze zorganizowany kolportaż, poczytność: we wszystkich dzielnicach dają rękojmię skuteczności wszelkiej reklamy. Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 5. — Telefon 581.

czą części wpłat, pozostających jej do dyspozycji na zasadzie traktatu wersalskiego, a także może naruszyć inne punkty traktatu, mające charakter więcej polityczny. Poincare przesłał Barthou wskazówki, dotyczące stanowiska, jakie ma zająć delegacja francuska. Ponieważ protest sprzymierzonych zwrócony jest wyłącznie do Niemiec, rząd francuski nie sprzeciwił się podjęciu rokowań z sowietami, jednakże pod warunkiem przyjęcia przez sowiety zasad ustalonych w Cannes. Jeżeli zaś sowiety w układzie ze sprzymierzonymi będą chciały utrzymać klauzulę analogiczną z klauzulami zawartymi w traktacie niemiecko-sowieckim, delegacja francuska odmówi na konferencji swej współpracy w sprawach dotyczących Rosji. Barthou potwierdził Poincaremu odbiór otrzymanych wskazówek, oświadczając ze swej strony, że wszelkie odstępstwa od zasad, przyjętych w Cannes uważa za niemożliwe.

NIEMCY ZAPRZECZAJĄ.

Berlin, 20. kwietnia.

(PAT) Radio. Ze strony urzędowej niemieckiej stwierdzają, że nieprawdziwym jest twierdzenie dziennika „Daily Telegraph“, jakoby zanosilo się na podpisanie konwencji wojskowej niemiecko - rosyjskiej. Ogłoszony układ niemiecko - sowiecki jest zupełny i nie posiada on żadnych tajnych klauzul ani tajnych stipulacyj. O przymierzu wojskowym nie ma mowy.

DALSZE KONFERENCJE.

Genoa, 20. kwietnia.

(PAT) Stefani. Położenie, wywołane zawarciem traktatu rosyjsko - niemieckiego nie zostało jeszcze wyjaśnione: Prywatne konferencje między przedstawicielami obu stron trwają nadal. Facta i Schanzer starają się przygotować grunt dla załatwienia sprawy. Schanzer miał dziś przed południem dalszą konferencję z drem Rathenau'em, a następnie z Lloydem George'm. W kołach konferencyj spodziewają się, że dojdzie do pomyślnego załatwienia sprawy.

Berlin, 20. kwietnia.

(PAT.) Wedle doniesienia „Voss Ztg.“ z Genui, została odpowiedź niemiecka ponownie odroczone. Jak przypuszczają, nastąpi ona dopiero jutro rano. Włoski minister spraw wewnętrznych Schanzer poczynił kroki celem nakłonienia Niemców aby nie wysyłał swej odpowiedzi, zanim on będzie miał sposobność konferowania jeszcze raz z Rathenau'em. Po otrzymaniu tego zawiadomienia dr. Rathenau udał się do willi Schanzer'a.

DYREKTYWY MOSKWI.

Genoa, 20. kwietnia.

(PAT) Tel. Com. Odpowiedź Lenina nadeszła już do Genui. Odpowiedź ta jest bardzo obszerna, obejmuje bowiem 10.000 słów. Litwinow oświadczył dziennikarzom, że delegacja sowiecka na podstawie tej odpowiedzi Lenina gotową jest obecnie nadal prowadzić pertraktacje.

KWESTYA WILNA I GALICYI WSCHODN.

Wiedeń, 20. kwietnia.

(PAT) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Genui pod datą 20. b. m.: Ze strony dobrze poinformowanej zapewniano, że wszystkie pogłoski, jakoby delegacja rosyjska zamierzała wytoczyć na konferencji genueńskiej kwestję Wilna i Galicyi wschodniej, są nieprawdziwe.

Niema analogii między traktatem ros.-niemieckim a traktatem ryskim.

Genoa, 20. kwietnia.

(PAT.) Biuro prasowe delegacji polskiej na konferencji genueńskiej przesłało dziś prasie komunikat następujący: Wobec pojawienia się w ostatnich dniach w kołach konferencyj pewnych komentarzy znieszczałających charakter i doniosłość protokołu ryskiego, Polskie Biuro Prasowe uważa za swój obowiązek dać w tej sprawie wyjaśnienie następujące: Między traktatem rosyjsko-niemieckim zawartym świeżo w Rapallo a protokołem ryskim nie istnieje żadna jakakolwiek bądź analogia. Protokół ryski ograniczy się do zarejestrowania wymiany poglądów między przedstawicielami Łotwy, Estonii, Polski oraz Rosji so-

wieckiej dotyczących spraw, których rozwiązanie i rozwiązanie zastrzeżone było przez konferencje genueńską. Daleka od chęci przesadzania uchwał, które miałyby powziąć konferencja genueńska wymiana zdań w Rydze miała jedynie na celu dać możliwość wzajemnego poznania rządowi zainteresowanym w formie wskazówek pożytecznych, mogących ułatwić przyszłe rokowania, bez jakichkolwiek zobowiązań wyphywających z tego faktu. Określenie stosunków istniejących między Estonią, Łotwą i Polską z jednej strony a Rosją sowiecką z drugiej, można odnaleźć jedynie w traktatach pokojowych zawartych przez państwa wymienione

NIEMCY NIE MOGĄ SIĘ COFNAĆ.

Berlin, 20. kwietnia.

(PAT.) Dzienniki niemieckie komentując ostatnie wypadki w Genui stwierdzają, że Niemcy nie mogą cofnąć swego podpisu na układzie albowiem osłabiłoby to ich autorytet i uniemożliwiłoby zawieranie z nimi traktatów w przyszłości. Dzienniki widzą możliwość załatwienia tej sprawy przez włączenie traktatu rosyjsko-niemieckiego do układu, który ma być zawarty między aliantami a Rosją.

ZABIEGI BENESZA I SKIRMUNTA.

Wiedeń, 20. kwietnia.

(PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Genui, rokowania delegatów niemieckich z delegatami ententy były prowadzone dziś w dalszym ciągu. Zmiana stanowiska L. George'a wobec delegatów niemieckich da się wytlómaczyć akcją pośredniczącą, podjętą ze strony małej ententy tudzież ze strony polskiej. Ministrowie Skirmunt i dr. Benesz pertraktowali z obu stronami i usiłowali dziś znaleźć taką formułę, która choćby nie zmieniła traktatu rosyjsko-niemieckiego to przynajmniej odraczałaby jego moc obowiązującą do czasu kiedy zostaną ukończone rokowania ententy z Rosyanami. L. George gotów jest w związku z tem zmienić pewne szczegóły w materiałach rze-

czoznawców rosyjskich, które Niemcy uważają za nienadające się do przyjęcia

ZA KULISAMI OBRAD GENUENSKICH.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Tel. m.) Prywatne depesze, nadeszłe tu z Genui, podają następujące szczegóły, nieuwzględnione w depeszach oficjalnych: Rathenau, interpelowany w sprawie podpisania układu niemiecko - sowieckiego oświadczył, że Niemcy i Rosja powtórzyły tylko to, co uczyniły w Rydze państwa bałtyckie i Polska z jednej, oraz rząd sowietów z drugiej strony. Rakowski oświadczył, że układ niemiecko - rosyjski ma już swój precedens w układzie, zawartym w Rydze. Równocześnie Rakowski zaprzeczył, jakoby traktat rosyjsko - niemiecki zawierał jakiegokolwiek tajne klauzule militarne. O drażliwości stosunku Niemiec świadczy następujący charakterystyczny epizod: Kanclerz Rzeszy Wirth zaprosił na śniadanie arcybiskupa Genui. Po przybyciu na śniadanie arcybiskup dowiedział się, że zaproszony został także i Cziczeryn, a wskutek niezadowolenia, okazanego z tego powodu przez arcybiskupa, śniadanie zostało rozdzielone na dwie części. W jednej wzięli udział kanclerz Wirth i arcybiskup genueński — w drugiej zaś Cziczeryn i Rathenau.

Cziczeryn nie przewiduje zerwania konferencji.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Tel. m.) Cziczeryn w rozmowie z przedstawicielami pism niemieckich oświadczył, że nie przewiduje zerwania konferencji genueńskiej z powodu zawarcia układu niemiecko-rosyjskiego. Na zapytanie, czy układ w Rapallo zawiera alians niemiecko - rosyjski,

Cziczeryn odpowiedział, że niedaleka przyszłość to pytanie rozstrzygnię. Litwinow oświadczył, że Lenin nadesłał już delegacji rosyjskiej instrukcję co do stanowiska, jakie delegacja ma zająć w odpowiedzi na warunki rzeczoznawców koalicyjnych w sprawie odbudowy Rosji.

PODWÓJNA GRA SOWIETÓW.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Tel. m.) Zwrócono uwagę Waszego korespondenta na szczegół, który dosadnie charakteryzuje przewrotność sowietów. Oto na terenie genueńskim delegacja sowiecka stara się kokietować państwa zachodnie i udowodnić im, że stosunki między Rosją a Polską weszły w stadium par excellence pokojowe. Równocześnie zaś w Moskwie rząd sowiecki czyni wszelkie zabiegi, aby utrudnić prace

komisyi reewakuacyjnej, działającej na mocy traktatu ryskiego. W ten sposób pokojowość sowietów w Genui ma swoją jaskrawą przeciwwagę na terenie rosyjskim. — Rząd polski otrzymał dziś nowe wiadomości o dalszych szyskanach, które uniemożliwiają prace komisji reewakuacyjnej w Moskwie. Jaki wobec tego wezmą dalszy obrót stosunki polsko-sowieckie, rzeczywiście trudno ustalić.

(Dalszy ciąg depesz na stronie 7-mej.)

Min. Michalski w zagłębiu krośnieńskim.

Minister skarbu dr. Michalski w towarzystwie prezesa lwowskiej Izby skarbowej p. Bugny i naczelnego dyrektora P. K. K. P. p. Bigi bawił w zagłębiu naftowym krośnieńskim, gdzie zwiedził szyby naftowe w Potoku „Witold I” i „Witold II”, z których pierwszy jest już czynny, drugi zaś dopiero w wierceniu. Szyby te są jedyną kopalnią polską w Potoku i stanowią własność p. Witolda Łozińskiego.

Następnie dr. Michalski udał się do fabryki p. Dunikowskiego, będącej w rozbudowie. Po obejrzeniu rafinerii Towarzystwa „Dąbrowa” i ra-

fineryi firmy Stawłarski i Ska w Krośnie, udał się p. minister do inspektoratu tamtejszego okręgu, gdzie wysłuchał sprawozdania inspektora podatkowego. P. minister Michalski, który żywo interesuje się zagłębiem naftowym krośnieńskim i przemysłem związanym z gazami ziemnymi, życzyliwie wysłuchał dezyderatów tamt. sfer naftowych w sprawie procentów brutto, w sprawie stacyi geologicznej w krośnieńskim, odpaństwowieniu rurociągów gazowych oraz prośby o utworzenie przystanku kolejowego w Męcinie.

Walka przeciw drożyznie.

Konferencja w Izbie skarbowej.

Lwów, 21. kwietnia.

(S) Celem obmyślenia środków dla zwalczania szalejącej obecnie drożyzny zaprosił naczelnik wydziału informacyjnego Izby skarbowej r. Nawratil konferencję delegatów władz i zrzeszeń kupieckich. Przybyli nań delegaci Izby handlowej, Kongregacji kupieckiej, Lwowsk. Stowarz. Kupców, dyrekcji polcyi, polcyi państw. i urzędu walki z lichwą. R. Nawratil przedstawił obszerny elaborat uważając za jeden z najważniejszych powodów szczególnej drożyzny towarów tekstylnych tą anomalię, że pewne warszawskie i łódzkie firmy wysłały do Lwowa stałych „komisyonerów”, którzy mają wyłączne prawo sprzedaży tak, że nawet hurtownicy nie mogą od fabryk tych

dostać towarów. Dzięki tym niepowołanym i jak sądzi r. Nawratil niepotrzebnym pośrednikom, towar znacznie drożeje i dlatego ich właśnie chciałby w pierwszym rzędzie eliminować z handlu. W dyskusyi szereg mówców stanął na stanowisku, że akcja ta nie podpada pod kompetencję Izby skarbowej i że zrzeszenia kupieckie uznają tylko Izbę handlowo-przemysłową, i że bez wskazówek tej dla nich najwyższej instancyi nie mogą w sprawie tej się wypowiedzieć. Aby im to umożliwić, p. Eisenstein postawił wniosek, aby cały projekt odesłać do zaopiniowania Izbie handlowej a następnie odbyć ponowną konferencję. Po przeprowadzonej dyskusyi wniosek ten uchwalono.

Strzelanina na ulicach Warszawy.

Policjant zastrzelił chłopca rzucającego petardy.

W niedzielną Wielkanocną było w Warszawie kilka napadów wyrostków na policję. Na pl. Grzybowskiem o godz. 6 rano grupa wyrostków, po wyjściu z kościoła, zaczęła rzucać petardy. — Gdy policjanci, w myśl rozporządzenia komisarjatu rządu, usiłowali przeszkodzić strzelaninie, rozwyrzeni ulicznicy posunęli się do zniewag czynnych.

Przybyły na pomoc oddział policjantów konnych, złożony z 12 ludzi, napotkał również silny opór. Tłum począł biec konie. Jeden z policjantów spadł z konia, ratował się ucieczką i ukrył się w domu nr. 16 przy pl. Grzybowskiem. Tłum, złożony z kilkuset osób, zaczął go ścigać. Policjant polecił żonie dozorczy domu zamknąć bramę. Tłum jednak wyważył bramę i kilku złoczyńców poczęło dusić żonę dozorczy. Opryszkowie wtargnęli do

hotelu, mieszczącego się w tym domu i tam zaczęli szukać policjanta. Numerowego uderzono kamieniem w głowę. Druty telefoniczne i dzwonek elektryczny pozrywano i wybito 8 szyb. Przybyły większy oddział policji i agentów uspokajał tłum przeszło godzinę, aresztując najniepokojniejszych.

Aresztowano 8 wyrostków w wieku od 16 do 22 lat. Wszystkich jednak wkrótce wypuszczono. Natomiast zatrzymano w areszcie główną agitatorkę, Janinę Brzezińską, która jawnie podburzała tłum. — Również na Wolę policjant zabraniał chłopcom rzucać petardy. Ci rzucili się na niego i odebrali mu bagnet. Wówczas policjant wystrzelił, zabijając jednego z wyrostków. Doszło do bójki, przyczem policjant był poturbowany. Przy zabitym dokumentów nie znaleziono.

Jak Kraków dba o planty.

Związek przyjaciół drzewek w Krakowie wniosł do prezydium miasta prośbę, by ze względu na drzewa i roślinność plant, jak również z wielu innych powodów higieny, swobody przechadzki, czystości powietrza, niezaśmiecania i niezapylenia ścieżek, nie zezwalało prywatnemu przedsiębiorstwu na ustawianie krzeseł płatnych w nieprzerwanych szeregach, ale jeżeli to już konieczne, tylko po 4 sztuki w odległości co 10 m. i tylko na tych przestrzeniach, gdzie brak jest ławek.

Licznie skupione zbiorowisko ludzi, wraz z dziećmi, wózkami i psami wytwarza atmosferę, będącą zaprzeczeniem celu plantacyi i powoduje szybkie zniszczenie roślinności.

Ponadto postanowiono domagać się, by dla

dzieci z wózkami, niańkami, oraz zabawkami przeznaczono dwie ustronne działki plant, dostarczono im piasku i ławek, jak to jest w innych miastach europejskich, by tam się bawiły swobodnie, a mamy i niańki by mogły z całą swobodą wykonywać funkcje, połączone z pielęgnowaniem dzieci.

Trzecim postulatem jest ustanowienie straży honorowej plant, złożonej nawet z samej młodzieży, która by dbała o to, iżby planty nie uległy zniszczeniu. Również piekącą sprawą jest kwestya zasadzenia drzewkami t. zw. Bulwarów Wolności, jako drugiego pierścienia plant, mającego okalać przedmieścia na wolnej przestrzeni porfortecznej.

Bolszewicy konfiskują skarby cerkiewne.

Moskwa, 19 kwietnia.

Wedle ogólnego mniemania konfiskaty skarbów cerkiewnych mają podkład nie tylko finansowy, ale i polityczny. Władze sowieckie lękają się

bowiem, aby duchowieństwo nie mogło skorzystać z tych skarbów w celu ewentualnego popierania ruchów kontrrewolucyjnych. Do początku kwietnia w całej Rosyi skonfiskowano w cer-

kwiach 434 pudów srebra i 16 funtów złota. Wrzenie ludności z powodu tych konfiskat wzrasta. Ostatnio wydarzyły się krwawe bunty w Muronie, Daniłowie i Kostrowie.

Z Rady miejskiej.

Interpelacje. — O czystość w mieście.
— Porządek dzienny.

Lwów, 21. kwietnia.

(a) Jak zwykle, z półtoragodzinnem opóźnieniem i przy niezbyt licznych komplecie, rozpoczęło się wczorajsze, nie bardzo zajmujące posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta p. Neumana.

Przed porządkiem dziennym r. prof. Thuillie interpelował w sprawie zaprenumerowania przez m. Radę szkolną pewnego pisemka dla młodzieży szkolnej. Pisemko to tendencyą swą nie nadaje się ponoś dla młodzieży katolickiej.

R. Wereszczyński, jako delegat do Rady szkolnej przyrzekł w tej sprawie interpelować.

R. Aleksandrowiczówna, wobec braku u nas specjalnego pisma dla młodzieży, proponuje zakupienie pewnego pisemka, wychodzącego w Warszawie, podobnie, jak to czyni T. S. L., szerząc je na prowincyi.

R. Soupper poruszył kwestyę czystości w mieście. Imieniem komisji czyszczenia miasta oświadczył, że czystość zewnętrzna jest w wysokim stopniu zawisła od czystości wewnątrz realności. Przytaczając szereg przykładów zanieczyszczenia ulic przez wozy ciężarowe i konie, niszczenie plantacyi przez dzieci, jeżdżenie wózkami po chodnikach, wskazał na ingerencję policji.

Prez. Neuman, odpowiadając, zaznaczył, że prezydium miasta już dawno sprawę tę przedstawiło komendzie policji, a rezultaty interwencji są widoczne, gdyż miesięcznie ulega grzywnom przeszło 300 osób za nieprzestrzeganie przepisów o czystości.

Przystąpiono do obszernego porządku dziennego.

Między innymi z referatu r. dr. Poratynskiego załatwiono sprawę zaciągnięcia pożyczki na dokończenie budowy Zakładów sierocych przy ulicy Kadeckiej. Wysokość pożyczki wynosi 42 milionów marek na przeciąg 51 lat. Przed wojną Zakłady kosztować miały zaledwie 1 milion koron. W czasie wojny zaciągnięto na cele budowy pożyczkę 25 milionów, a obecnie 42 miliony nie pokryją całkowicie kosztów budowy.

Dalej podwyższono dotację na utrzymanie prebendaryuszów w miejskich Zakładach dla nieuleczalnych z kwoty 150 na 200 dziennie na osobę.

W myśl referatu r. Laskownickiego zatwierdzono plany na kioski dla inwalidów, przedstawione przez Związek inwalidów.

Poza tem załatwiono szereg spraw drobniejszych

NADESŁANE.

Dr. SKROWACZEWSKI

spec. chorób uszu, gardła, nosa — ord. ul. Senatorska 4, od g. 12-1 i 3-5. 335t

Żyłki do golenia z futerlikiem niklowym 1.500 Mp. Piękne papierosnice z chińskiego srebra, ochraniające zegarków „antyzłoty” poleca

LEON APPEL

Lwów, ul. Legionów 1. 3360

A. BRAUN, ul. Rutowskiego 1. (Dom p. Sprechera)

zawiadamia P. T. Odbiorców, że już nadeszły na obecny sezon MARKIZETY, WOALINY, BATYSTY, ZEFIRY oraz PŁÓTNA ANGIELSKIE we wszystkich h kol rach. Poleca też najwyk. in- ubrania męskie, kostyummy i płaszcze damskie D. bo nowy wybór 512: Ceny konkurencyjne

O przyszłość portu gdańskiego.

W Związku centralnym polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, na posiedzeniu w sprawach gdańskich, rozpoznawano kwestye malej — wobec obecnego zwiększonego ruchu towarowego — zdolności wyładunkowej i komunikacyjnej portu gdańskiego, oraz nadmiernych kosztów transportu przez Gdańsk.

Rada Związku centralnego polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w celu polepszenia obecnej sytuacji pod tym względem uchwaliła zwrócić się do rządu z następującymi postulatami: Aby, na wzór Hamburga, wszystkie składy w wolnym porcie (za ogrodzeniem cełnem) oddano do użytku publicznego w ten sposób, aby każda fir-

ma spedycyjna, czy handlowa, mogła tam towar oddawać na skład za opłatą stawki początkowo minimalnej, która po kilku tygodniach zwiększyłaby się w sposób, uniemożliwiający długie leżenie towaru i stałe zapełnienie składów. Aby poczyniono szeroko zakrojone prace inwestycyjne w celu zwiększenia zdolności przewozowej portowych bocznic kolejowych, niezbędnych dla racjonalnego funkcjonowania portu i wyzyskania jego terenów skladowych. Aby była zbadana wysokość stawek za dzierżawę składów i placów, oraz opłat portowych w Gdańsku w porównaniu z portami konkurencyjnymi (Klaipeda, Królewiec, Szczecin, Hamburg).

Męka głodowa 20 milionów ludzi.

(irb) Z dziwnym uczuciem czytam okropne wieści, jakie dochodzą z Rosyi bolszewickiej o strasznym głodzie w guberniach nadwołżańskich. Nie dlatego, abym się — otwarcie mówiąc — tak już nadzwyczajnie nad Rosyą litował. Wprawdzie klęska, która dotknęła piętnaście gubernii z dwudziestu milionami ludności jest straszna, ale w niemalym stopniu przyczyniła się do niej sama ludność, która zgodziła się na rządy bolszewików i ich rabunkową gospodarke, tolerowała ją, a nie tylko nie pomagała tym, którzy chcieli ją z jarzma bolszewickiego wyzwolić, lecz powstawała przeciw nim. Krótko mówiąc: Rosya ma to, czego sama chciała, a co jej też, jako ideał stawiali niektórzy poeci rewolucyjni: Nagiego człowieka na nagiej ziemi.

Przed wojną kraje, dotknięte dziś głodem, dostarczały 228 milionów pudów zboża, więcej niż jedną trzecią ogólnej produkcji całej Rosyi. Taki stan utrzymał się do roku 1917—18. W r. 1918-19 produkcya tych ziem pozornie wzrasta: Bolszewicy podają, że w tym roku kraje nadwołżańskie dostarczyły 59 proc. całej produkcji zbożowej, co znaczy, że Rosya wówczas produkowała już o ją kiesz 200 milionów pudów zboża mniej. W tym roku kraje nadwołżańskie dały tylko 22 proc. ogólnej produkcji zbożowej całej Rosyi i wykazują deficyt 70 milionów pudów zboża, czyli mniej niż jedną trzecią część swej produkcji z roku zeszłego.

Czyż dla kraju zbożowego może to być tak straszną klęską, żeby ludzie aż trupy wykopywać i zjadać musieli?

Nie. Ten straszny głód pochodzi stąd, że bolszewicy musieli wywieźć z krajów nadwołżańskich i to zboże, jakie się tego roku urodziło. Wywieźli je bezwzględnie, jak wywoził co roku — wyczerpując po swojemu wszystkie rezerwy zbożowe, dla nakarmienia armii, własnych urzędników, niepracujących robotników i miast. I oto ten głód wskazuje na to, iż oni wyczerpali już ziemię najbogatsze i siedzą teraz — „na piasku“. Dopiero od tego punktu może się zacząć katastrofa światowa.

Ale straszna jest w tem wszystkim jedna rzecz:

Bolszewicy bardzo dobrze wiedzieli, co robią. Zdawali sobie jasno sprawę z tego, że wyczerpując rezerwy krajów zbożowych narażali je w razie nieurodzajów na ostateczną klęskę i głód. Jeśli kraje nadwołżańskie dostarczały jednej trzeciej całej produkcji zbożowej Rosyi, to znaczy, że ich ogołocenie z rezerw na głód skazywało jedną trzecią część Rosyi. To przecież łatwe do obliczenia i proste. Europa ręce nad Rosyą z współczucia załamuje, ale nikt nie załamał rąk z oburzenia nad okropnym cynizmem bolszewików, którzy dla podtrzymania swej fałszywej teorii socyalnej i dla utrzymania się przy władzy, nie zawahali się nawet przed skazaniem na mękę głodem dwudziestu milionów mieszkańców ziem psze micznych — „plus“ tę część ludności dalszej Rosyi, którą te ziemie karmiły.

Manowania i przeniesienia w koljnictwie:

Stanisław Szczygieł, rewident i kasyer stacyjny z Urzędu ruchu w Stryju, zamianowany został zawiadowcą Urzędu stacyjnego w Borkach Wielkich. Przeniesieni: Ludwik Krajewski, asystent z Urzędu ruchu we Lwowie, do Wydziału prawniczego w charakterze pracownika przydzielonego; Władysław Wiśniewski, asystent z Urzędu ruchu Lwów-Podzamcze, do Urzędu ruchu we Lwowie w charakterze dyżurnego ruchu; Jadwiga Rudolfiny Gawlikowska, oficjantka, Zofia Brennerówna, oficjantka i Tadeusz Müller, aspirant z Urzędu ruchu w Samborze do Urzędu stacyjnego w Mościskach w charakterze dyżurnego ruchu; Bolesław Lewicki, asystent z Urzędu stacyjnego w Zadwórzcu, do Wydziału kontroli dochodów; Michał Iwanicki, asystent z Urzędu ruchu w Tarnopolu, do Urzędu stacyjnego w Borkach Wielkich.

Konsulat rumuński we Lwowie.

(s) Za przykładem tuł. Izby handlowej i przemysłowej odniósł się też wojewoda stanisławowski do ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie otwarcia konsulatu rumuńskiego we Lwowie. Jest nadzieja, że dzięki silnym zabiegom ministerstwa spraw zagranicznych postulat sfer handlowych i przemysłowych wschodniej Małopolski zostanie w jak najkrótszym czasie przychylnie załatwiony.

Szkody wojenne Lwowa

wynoszą 33 milionów koron w złocie!

Lwów, 21. kwietnia.

(a) Na podstawie orzeczenia, wydanego przez miejscową komisję szacunkową dla szkód wojennych, szkody, wyrządzone gminie Lwowa w ciągu całego czasu wojny wnoszą 29 milionów koron w złocie. Odrębnie zaś oceniono szkody miejskich zakładów elektrycznych na kwotę 2,896.000 kor. w złocie, oraz miejskiego Zakładu aprowizacyjnego na 849.000 kor. w złocie. Ogólna zatem suma szkód wynosi przeszło 33 milionów

koron, czyli przeliczając na marki wyniesie to kilkanaście miliardów marek.

Sprawą odszkodowania gminie ma się jeszcze zająć główna komisja szacunkowa w Warszawie, poczem rząd poweźmie odpowiednią decyzję. Na poczet szkód wojennych gmina nie otrzymała dotąd ani grosza.

MINIATURY.

Psia wdzięczność.

Przyszła do Redakcyi taka pani, taka społeczna działaczka i jak wierzba płacząca rozpuściła swe żale:

— Jesteśmy podłym narodem! tak, bardzo podłym narodem! Związek Obrońców Lwowa utworzył biuro pośrednictwa pracy. Przecie należy do tego Związku tysiące ludzi bez zajęcia, bez środków do życia, bezdomnych nawet, i zdawało się, że każdy będzie sobie miał za punkt honoru, za punkt uczucia, dawać chleb bohaterom, którzy obronili nam to drogie, to ukochane miasto na sze! Tymczasem mija tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem, a dotychczas nie zgłosił się jeszcze ani jeden pracodawca, ani jednej posady nie mogliśmy jeszcze ofiarować tym biedakom. Och, jakież to podłe, jakież to nikczemne z naszej strony!

Widząc, jak niewiasta poczyna się wzruszać jak drożdżowe ciasto, podałem jej szklanke wody, posadziłem na krześle i tak jej sprawę eksplikowałem:

— Przechylna pani! Piękna jest rzeczą wrażliwość na niedolę ludzi, którzy lepszego losu są godni, ale powinniśmy przytem zachować i trzeźwość myśli, liczyć się z realnymi warunkami życia. Ja sam np. żadnemu obrońcy Lwowa nie dałbym u siebie posady. Przedewszystkiem nie lubię patrzeć w oczy ludziom, którym się odemnie, a nawet od całego miasta wdzięczność należy. Ja nie ples, żebym spoglądał rzewnie ku moim dobroczyńcom, rozumie pani? Takim ludziom należą się jeśli nie specjalne względy, to przynajmniej jakieś sprawiedliwe i godziwe ustosunkowanie się do nich, a ja tego nie znoszę. Ja za moje pieniądze chcę być tyranem, brutalnym, bo taką już jest moja lwowska natura, rozumie pani? A potem ci sami ludzie, którzy w katastrofalnej chwili podjęli samorzutnie inicjatywę do obrony miasta, tę inicjatywę przeprowadzili niezłomnie, z zapalem, z pogardą śmierci, ci ludzie w stosunku służbowym gotowi imaginować sobie, że i wobec chlebodawcy należy występować z podobną inicjatywą, iść mu na rękę niezłomnie i wytrwale, stać przy nim usque ad finem w złej i dobrej doli, spełniać wobec niego swe obowiązki z żołnierską sumiennoscia, bo to leży już w ich krwi, w ich na turze, w boju zahartowanej i w patriotyzmie wyrobionej. A mnie, proszę pani, naco takiego ideowca i służbiste, który mój patryarchalny domek ślimaczy z ziemskich posad ruszyć gotów? Czyż nie lepszy stary emeryt austriacki, albo panienka bujna, o wabnem oku i uśmiechu łaskotliwym? O pani! Młodość i ofiarność dobre były, gdy bał hajdamacki gniotł biedne karki nasze, ale wzywać te siły, aby rozluźniały rdzewiejące zawiasy życia powszedniego, aby w pracę społeczną wnieśli energię młodego bytu i pęd do czynu, o!... o!... pani wybacz, nad tem należałoby się dobrze zastanowić, bo nic łatwiejszego, jak wykołać stary porządek świata, a do dalszej drogi nowych nie znaleźć torów!

NADESLANE.

Adwokat Dr. Emil Goldstern
otworzył Kancelaryę w Stanisławowie
przy ulicy 3-go Maja 22. 3354

Sledztwo w sprawie tragicznej śmierci śp. Webera.

Tragiczne zajście przy ulicy Łyczakowskiej, w czasie którego zdemobilizowany oficer ś. p. Weber stracił życie, nie przestało interesować opinii publicznej.

Jak się dowiadujemy, komenda policji na miasto Lwów zarządziła surowe śledztwo, a posterunkowy Niedźwiecki został zawieszony w pełnieniu służby. Wogóle całą sprawę oddano prokuratury do dalszego urzędowa-

nia, a ostatni głos w tej sprawie zabierze sąd.

Charakterystyczną jest rzeczą, stwierdzoną świadkami, że posterunkowy Niedźwiecki wydobyl rewolwer na krzyk ze strony p. Nowińskiego, iż Weber to bandyta i sądził, że w istocie ma do czynienia z niebezpiecznym rabusiem. Tak więc okazuje się, że znaczną część winy całego zajścia ponoszą ci, którzy je wywołali.

Zmiany w teatrach warszawskich.

Przed kilku dniami — jak donoszą z Warszawy — dyr. Heller zrezygnował ze stanowiska generalnego dyrektora Teatrów Stołecznych (Maska, Komedia i operetka Nowości).

Co do losów świeżo otwartych teatrów nie jeszcze nie postanowiono. Jak obecnie donoszą niektóre dzienniki warszawskie, na stanowisko generalnego dyrektora Rada Nadzorcza zamierza zaprosić dyrektora teatru im. Słowackiego w Krakowie p. Teofila Trzcinińskiego. Według innych znowu wiadomości dla każdego teatru ma być stworzona osobna dyrekcya.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W piątek, 21. kwietnia o godz. 7.30 wieczór „Zmarłe oczy” (Nuza).

W sobotę, 22. kwietnia o godz. 3.30 po poł. „Fircyk w zalotach”, komedia w 3 aktach.

W sobotę, 23. kwietnia, o godz. 7.30 wieczór „Sprzedana narzeczona”, opera w 3 aktach Smetany.

TEATR MAŁY.

W piątek, 21. kwietnia o godz. 7.30 wieczór „Kontrolor wagonów sypialnych”, farsa w 3 akt. Bissina.

W sobotę, 23. kwietnia, o godz. 7.30 wieczór „Kontrolor wagonów sypialnych”, farsa w 3 akt. Bissina.

TEATR NOWOŚCI.

W piątek, 21. kwietnia o godz. 7.30 wieczór „Szał miłości”, operetka w 3 aktach Buttykay’a.

Lwów przed x-laty.

IV.

Rok wolności 1848. — Zgrzyty prasowe. — Sądy doraźne na dziennikarzy. — Kaduczna interpelacya konstytucyj na łamach „Gazety Lwowskiej”. — Wzór eleganckiej recenzji teatralnej.

Zaglądnijmy raz do Lwowa w historycznym roku 1848, kiedy to po rewolucji marcowej najmłodszy panujący monarcha ze strachu przed detronizacyą, a może nawet i gilotyńą, uszczęśliwił swe ludy konstytucyą, która pod łapami jego posiepeków stała się na długi czas parodią tylko tej tak ofiarnie wywalczonej wolności.

W kwietniu onego roku Lwów odchodził od zmysłów. Niespodziewana wolność *wszystkich odurzyła. Pękły najrozmaitsze społeczne i polityczne kajdany. Gubernator jeszcze tego samego dnia musiał wypuścić z lochów kilkuset skazańców politycznych, kobiet i mężczyzn. Wychodzącym z więzienia sypano kwiaty pod nogi. Który z więźniów nie miał we Lwowie rodziny, ni dachu nad głową, po tego wyciągało się tysiące gościnnych rąk. Szkoda, że nasza bezdomna młodzież akademicka nie może swej niedoli przenieść w owe czasy. Nie sypialaby po parkach lub poczekalniach dworca kolejowego, ale w domach obywatelskich, goszczona sercem współczującym.

W sobotę, 23. kwietnia, o godz. 7.30 wieczór „Miliarderzy”, operetka w 3 aktach Steffana.

Dziś w piątek 21. bm. koncert znakomitej prima dorny operetek stołecznych i zagranicznych **W. KAWECKIEJ** w sali Filharmonii. Bilety w magazynie nut Polonickiego — wieczorem przy kasie. 3384

KURS TAŃCÓW modnych i zwykłych ostatni w sezonie rozpoczyna: „ECOLE DE DANSE” ul. Lindego 5. Wpisy od 5—7 popoł. 3348

(§) Redukcyja personalu lwowskiej Dyrekcji policji. Wobec znacznego zmniejszenia się agend Dyrekcji policji nastąpi w najbliższym już czasie znaczna redukcyja sił urzędniczych i personalu pomocniczego. Redukcyja ta podyktowana jest wyłącznie względami oszczędnościowymi. Cały personel składać się ma łącznie z 34 osób a to z 10 urzędników konceptowych, 16 urzędników manipulacyjnych, 8 urzędników wzgl. urzędniczek pomocniczych i 4 agentów. Cała reszta dotychczasowego etatu Dyrekcji policji zostanie częścią przydzielona do innych urzędów, częścią przejdzie wobec wysłużonych lat służby na emeryturę.

Redukcyja urzędników policji. Z Krakowa do naszą: Bawi tu wiceminister spraw wewnętrznych p. Dunikowski. W dniu wczorajszym zjawiała się u pana wiceministra delegacya funkcyjaryszu policji państwowej, która przedstawiła wiceministrowi fatalne skutki, jakie pociągnąć może za sobą zamierzona redukcyja sił policji państwowej.

Magistrat przypomina, że termin płatności drugiej a zarazem ostatniej raty daniny od płatników podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego upływa dnia 25 kwietnia b. r. We własnym interesie, oraz celem uniknięcia natłoku nie należy zwlekać z uiszczeniem daniny, gdyż po upływie terminu zaległa rata daniny ściągnięta będzie przymusowo, przy czem prócz kosztów

Prędko jednak w tę harmonię radości poczynają się mieszać zgrzyty. Prasa je wnosi, która, jak niewolnik wyzwolony, nadużywa swobody i upija się swoimi przywilejami, zniesieniem cenzury itd. Rozpoczyna się „bellum omnium contra omnes”. Jak niedawno czcigodny rektor Kasprowicz wydał odezwę do prasy, aby poniekąd zwad osobistych, cele narodowe tylko miała na oku, tak już w maju tego samego roku przodownicy społeczeństwa widzą się zmuszeni wystąpić jęta w jotę z takim samym apelem, pod którym podpisuje się plejada lwowskich działaczy, jak Fredro, Pol, Maurycy Dzieduszycki, Szajnocha, Dobrzański, Dzierżkowski, Leszek Borkowski, Krasicki i Bielowski. Takiego wieńca sławnych nazwisk nie posiada Lwów dzisiaj. Pierwsze myśli, powiada wspomniana odezwa, wykluczały się przy brzęku kajdan i pod grozą cenzora... więc dziś zostawcie na boku wszelką osobistość, a zaczepiajcie myśli waszą o dobro całej ludzkości!

Próżne to jednak było wołanie. Krew męczenników naszych przebiła niebiosą (biała inna, anonimowa bez tego samego autoramentu odezwa), a nie może przebić zatwardziałości serc waszych? Wtem Franciszek Niesiołowski groźną ku dziennikarzom podnosi przestrożę:

Hajdamackie rzućcie noże i oszczerstwa i bluźnierstwa, by carycy w grobie, kęści nie sklepiły się z radości!

egzekucyjnych pobrane będą odsetki za zwłokę w wysokości 5 proc. miesięcznie.

Pogrzeb śp. Ludwika Webera, ofiary tragicznego zajścia, odbędzie się w piątek dnia 21 kwietnia 1922, z kaplicy Anatomii przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski o godz. 5. po południu. Związek Obrońców Lwowa wzywa swoich członków oraz całe społeczeństwo do wzięcia licznego udziału w pogrzebie tragicznie zmarłego ś. p. Ludwika Webera, zdemobilizowanego ppor. W. P. b. Obrońcy Lwowa i uczestnika walk listopadowych na V. Odc.

Państwowa komisya egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzamina pisemne pod nadzorem (klauzurowe) odbędą się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 26. i 27. maja, poczem rozpoczyna się egzamina ustne. Kto pragnie do tych egzaminów przystąpić, winien o tem zawiadomić pisemnie najpóźniej do dnia 15. maja Komisję egzaminacyjną pod adresem Lwów ul. św. Mikołaja 4, wymieniając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu.

Częściowe zamknięcie wody. Zakład wodociągowy zawiadamia, że przy rurociągu doprowadzającym wodę z Wolf Dobrostańskiej muszą być wykonane odpowiednie roboty, skutkiem czego nastąpi w sobotę 22 i w niedzielę 23 kwietnia br. zmniejszenie dopływu wody do miasta. Wobec tego wyłączone będą w tych dniach z ruchu wodociągowego od godziny drugiej do szóstej i te ulice, do których obecnie po południu dostarcza się wody. Ulice, przy których znajdują się szpitale, będą miały wodę; jak również Główny Dworzec kolejowy.

Premiery w teatrze lwowskim. Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości wystawia teatr lwowski komedye Anelli Kallias, oraz dramat autorki kryjącej się pod pseudonimem J. Stycz.

O dyrekturę teatru w Łodzi wbiegają się — jak się dowiadujemy — reżyser teatru lwowskiego p. Barwiński oraz artysta scen warszawskich p. Kochanowicz.

(s) Urzędy celne kolejowe w Małopolsce. Urzędy celne kolejowe należące do Izby skarbowej we Lwowie są: 1) Mezolaborcz poczta Łupków; 2) Sianki; 3) Sniatyn—Zalucze; 4) Skala; 5) Husiatyn; 6) Podwołoczyska; 7) Stanisławów; 8) Lwów; 9) Przemyśl; 10) Ławoczne. Urzędy celne kolejowe należące do Izby skarbowej w Krakowie: 1) Szczakowa; 2) Oświęcim (ekspozytura); 3) Zwardoń; 4) Muszyna; 5) Tarnów; 6) Kraków; 7) Czarny Dunajec.

Nowa placówka kultury artystycznej przybywa naszemu miastu. Oto szkole dramatycznej pozostającej pod kierownictwem dyr. Frączkowi-

Wszystko napróżno. Prasa szaleje. Sypią się demuncyacje, w ślad za nimi idą kondemnaty, nawet Wiedeń oburza się na to moralne bagno. Najwięcej oburzenia wywołuje „Gazeta Lwowska”. Ale obok niej i każde inne pismo ma dosyć na sumieniu. A wychodziły wtedy we Lwowie „Dziennik Narodowy”, „Postęp”, „Rada”, „Gazeta Narodowa”, „Tygodnik Polski”, „Gazeta Lwowska”, „Przyjaciel Ludu”, „Przegląd”. Nawet „Przyjaciel Dzieci” czyni różne extempore i bodzie niemitych mu adwersarzy przeciwnego obozu.

Bagno robi się takie, że Krzczunowicz i Piotr Wasilewski występują z myślą zaprowadzenia Sądów doraźnych na dziennikarstwo. Szkoda, że poprzestali na rzuceniu samego projektu, a nie obiekli go w bardziej konkretne formy. Taka szubienica, choćby moralna tylko, przydałaby się i w nowszych czasach.

Ta forma jurysdykcji na rozbukanych gazetarzy wydaje się jednak ówczesnej Radzie Narodowej za ostrą i występuje ona z projektem stworzenia „Trybunału umysłowego narodu”, któryby rozstrzygał te atramentowe spory. Ale i ten twór nie przyobleka się w kształty realne. Gorąca zrazu nad nim dyskusya po tygodniu zupełnie wysycha.

Bardzo kaduczo pojmowała wolności konstytucyjnej rządowa „Gazeta Lwowska”, gorąca opiekunka bezładu w ówczesnym teatrze polskim.

Cesia Liebermanowa skazana na 3 dni aresztu.

Cesia oskarżona przez męża o cudzołóstwo. — Sąd odrzuca skargę. — Siostra Liebermana skarży Cesię o obrazę czci. — obrońca „spadkowy“ Cesię, zasądzony na zapłacenie kosztów postępowania sądowego.

Lwów, 21. kwietnia.

(h) Historia Cesi Liebermanowej, którą swego czasu gorliwie zajmowała się opinia publiczna, nie przestaje w dalszym ciągu być aktualną, a echa jej odbijają się ciągle jeszcze po zakamarkach sądowych. Przedwczoraj stanęła Cesia Lieberman przed sądem powiatowym S. III. przed r. Jasłuskim, oskarżona o cudzołóstwo, dokonane ze śp. Jaworskim. Lieberman wniósł oskarżenie na podstawie zeznań złożonych na rozprawie głównej przez brata śp. Jaworskiego Mikołaja i jego żony Wiktorii, którzy zeznali, że śp. Jaworski często przyjeżdżał do nich do Brzeżan wraz

z Cesią i tam urządzali orgie. Z powodu jednak zadawnienia, sędzia skargę odrzucił, a obrońca Liebermana zgłosił odwołanie. Równocześnie odpowiadała Cesia za obrazę czci popełnionej na siostrze Liebermana, o której wyraziła się bardzo ujemnie. Za obrazę tę została skazana na 3 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

Przed tym samym sądem stanął jako oskarżony obrońca „spadkowy“ Liebermanowej dr. Allerhand, oskarżony przez jednego z krewnych Liebermana o obrazę czci. Do wyroku nie doszło, ponieważ strony się pogodziły przyrzeczeniem dr. Allerhand poniósł koszty postępowania sądowego.

skiego udało się pozyskać nową siłę pedagogiczną w osobie p. Barbary Wolskiej, która przez 2 lata wchodziła w skład grona pedagogów sławnej w Europie szkoły („Studio“) przy teatrze Stanisławskiego w Moskwie. P. Wolska w sposób samodzielny dostosowuje metody Izadory Duncan i Dalcroze'go do wymogów scenicznych i kinowych, kładąc szczególny nacisk na plastykę ruchów, mimiki i gestu. Występka ta zjeżdża w tych dniach do Lwowa z Warszawy i rozpocznie lekcje 1. maja. Zapowiedź ta wzbudzi zapewne w kręgach artystycznych naszego miasta duże zainteresowanie.

Budowa drugiego Domu Techników. — We czwartek po południu odbyło się pod przewodnictwem rektora Hubera posiedzenie Komitetu organizacyjnego budowy drugiego Domu Techników. Na wstępie posiedzenia przyjęto do wiadomości sprawozdanie z wyniku prac Sekcji propagandy, przedstawione przez prezesa Laskownickiego i uchwalono program dalszej akcji. W myśl wniosku referenta odbędzie się w dniu 8. maja br. w sali ratuszowej zgromadzenie szerokiego koła obywateli, na którym członkowie Komitetu zaznajomią społeczeństwo z celem budowy gmachu i zaproszą całe społeczeństwo polskie do współdziałania w tej akcji humanitarnej. Na zgromadzeniu tem zostanie dokonany wybór poszczególnych Sekcji i uchwalony zostanie program dalszej akcji. Na dzień 14. maja br. projektowana jest uroczystość wkopania pierwszej łopaty pod Dom Techników. Następnie r. Zachariewicz przedstawił projekt budowy gmachu, który będzie mógł pomieścić około 400 słuchaczy. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Kollischer, Fabiański, Matakiewicz, Pawlik, Gajczak

Proszę ona: swoboda konstytucyjna jest swoboda teatru od wszelkich natężeń krytyki, bo z wolnością słowa przysnęły i więzy teatralne, ustąpiły już wszelkie recenzje i krytyki... A więc wolność żywego słowa na deskach scenicznych kosztem zupełnego skrepowania słowa drukowanego! To też rzuca się na „Gazetę Lwowską“ reszta prasy, jak ogar, a krytyka, dotychczas przez prezydenta policji Sacher Macocha trzymana bezkarnie na uwieczni, poczynając wybujać w „Tygodniku Polskim“ do tego rodzaju admonicyi: Pannę Szynglarską trzebaby najpierw nauczyć słowa, nie bełkotać, jak po dziesięciu kieliszkach sznapsa, lecz wyraźnie wymawiać i ruszać się po scenie przyzwyczajenie. Ta panna nieraz, gdy zacznie wierzgać głową na wszystkie boki, trzepać po kurtyzańsku słowa, zawracać podejrzenie oczy, wtedy my jesteśmy w wielkiej obawie o jej zdrowie.

Przepiękne kapłanki z pod berła dyrektora Czarnowskiego! Niechby dzisiaj o Was napisano taką recenzję, fluż lekarzy teatralnych musiałoby kość wasze spazmy, waszą histeryę wynikłą na tle takiego krytycznego porażnika, ileż też tych prawdziwych, tych najprawdziwszych, wyłalybyście na papier takiej opinii publicznej?

St. Pożarowski.

i wielu innych, zatwierdzono program przedstawiony przez Sekcję propagandy.

Hygiena dziecka. Dwa ostatnie popularne odczyty Oddziału Propagandy Hygieny Dziecka Amer. Czerw. Krzyża odbędą się w piątek i sobotę (21 i 22 kwietnia) w sali Zrzeszenia Robotników Fabryk Ceramicznych, Zielona 7. Obydwa odczyty rozpoczną się o g. 7.30 wieczorem. Odczyty będą bogato ilustrowane pokazami kinomatograficznymi, a rozdawnictwo broszur zakończy program tych wieczorów.

Morderstwo. W drugi dzień świąt wielkanocnych bogata wieś Bieganów (pow. błoński) zelektryzowana została wiadomością o zabójstwie jednego z gospodarzy tejże wsi, 30-letniego Władysława Gmurka. Jak ustaliło dochodzenie, Gmurka zamordowali liczni jego krewni, również gospodarze tejże wsi za jego przekonaniami socjalne. Dowodził on zebranych na ucztę kuzynom, że najgorszymi wrogami Polski są chłopcy i wogóle rolnicy, którzy, sprzedając drogo ziemiopłody i inne artykuły żywności, wytwarzają ogólną drożyznę, wywołując spadek naszej waluty. Wywody Gmurka nie podobały się zebranych kuzynom, którzy w braku innych argumentów, wzięli się za kłonicie i kije i obijali niemilego im prelegenta dopóty, aż ten ducha wyzionął.

(.) Jeszcze o lwowskim kapitanie z Koepe-nicku. Wczoraj otrzymała policja list gończy z policji łódzkiej, poszukującej za fałszywym kpt. Tadeuszem Matkicim, który ukradł większą ilość mundurów. List gończy stwierdza, że pan „kapitan“ był kapralem austriackiej marynarki i tam skradł jednemu sierżantowi rzeczy wraz z dokumentami.

(.) Większa kradzież na folwarku. Na folwarku w Krzywczycach Janowi Polanowi skradziono prowianty wartości pół miliona marek. Urząd śledczy wysłał na miejsce wywiadowcę z psem policyjnym.

(.) Milionowa kradzież. Józefowi Plachowi, zajętemu w magazynie kolejowym, zam. za rogatką Gródecką, skradziono rzeczy wartości milion marek.

(.) Dobrze się obłowić. Dezyderyuszowi Frankowskiemu, geometrze cywilnemu, zajętemu kupnem biletu kolejowego przy kasie na dworcu gł. skradziono walizkę i garderobę wart. 60.000 mk.

(.) Eksplozja materiału wybuchowego. Jerzy Schmiedt 8-letni chłopak, zam. przy ul. Słonecznej znalazł w domu pudełko z materiałem wybuchowym, które eksplodowało raniąc mu obie ręce i

twarz. Ofiarę wybuchu zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(.) Nagły skon. W ul. Sienkowskiej zmarła wczoraj nagle na udar serca 73-letnia staruszka Marya Pluder.

Teatr lit.-art. „Ul“ program od 18 kwietnia. 1. Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Venterry. 2. „Złoty interes“ sketch. 3. „Business is business“ operetka. Dekoracje pędzla prof. Krupskiego.

Program Bagateli. Program Świąteczny od 16 do 21 kwietnia br. 1) Część koncertowa pp. Lubicz, Noskowska, Kamiński, Dawidowicz, Kraus. 2) Występy Andrzeja Hajka. 3) Rewje aktualne z prologie mپیора W. Raorta „Wiosna na Wysokim Zamku“.

NADESŁANE.

Zakład dentystyczno-techniczny
M. EHRENKRANZA
został przeniesiony na ul. Helmańska
l. 22 (obok Teatru Miejskiego). 3391

SYPIALNIĘ
mahoniową wraz z psyc-
he, sprzeda okazjnie
Mala Aukcyjna Akade-
micka 3. 5328

FORTEPIAN
czarny, firmy BECKER, z an-
gielską mechaniką, krótki,
krzyżowy, sprzeda Mala
Aukcyjna, Akademicka 3. 5329

Zjazd maturalistów 1908 r. III. gimn. we Lwowie.
Koledzy, którzy zdawali maturę w r. 1908 w obu oddziałach III. Gimnazjum Batorego we Lwowie zechcą najrychlej podać swe adresy kol. Dr. Kaz. Ajdukiewiczowi, prof. gimn. Batorego we Lwowie, Batorego 5. 3392

NEKROLOGIA.

Ś. + p.
LUDWIK WEBER
ur. w r. 1896, słuchacz politechniki, były oficer-pilot, WP. Obrońca Lwowa, odznaczony krzyżem „Vir uti Militari“, „Krzyżem walecznych“, „Krzyżem Obrony Lwowa“, „Orlą a“ zmarł tragi znie dnia 17. kwietnia 1922.
Ob zed przez bomy odbędzie się w piątek, dnia 21. kwietnia br. z kapł. Anatomii przy ul. Piaskarskiej na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego
RODZINA.

Pościg policyjanta za bandytą.

Strzały rewolwerowe w trzeciej dzielnicy.

Lwów, 21. kwietnia.

(h) Wczoraj o godz. 5 po poł. patrolujący u wylotu ul. Gazowej st. posterunkowy Humieniecki zauważył dwóch podejrzanych osobników, a przyjrawszy im się bliżej, rozpoznał w jednym z nich nodorycznego bandytę Bodnara. Gdy Humieniecki począł się do nich zbliżać, obaj rzucili się do ucieczki. Posterunkowy puścił się za nimi w po-goń, a gdy ścigał uciekających, którzy skręcili w

boczną ulicę ul. Gazowej, z za parkanu jednego z domów, mieszkający tam bandyta Kamiński rzucił w posterunkowego kilku kamieniami. Humieniecki oddał za uciekającymi dwa strzały, które chybiły. Nie mając już widoków przytrzymania zbiegłych, Humieniecki wrócił do owego domu, skąd rzucono na niego kamienie i aresztował tam Kamińskiego, którego wieczorem sprowadził do urzędu śledczego.

Zaniepokojenie z powodu wypadków na Górnym Śląsku.

Rada ministrów zastanowi się dziś nad sytuacją.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Tel. m.) W tut. kołach politycznych wielkie zaniepokojenie wywołują stosunki, jakie się wytworzyły na G. Śląsku. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że bojówki niemieckie w kontakcie z komunistami pragną wywołać zamieszki na G. Śląsku, aby w ten sposób spowodować odroczenie przejęcia władzy przez Polskę w tej części G. Śląska, która nam została przyznana. — Wśród ludności

górnos Śląskiej panuje wielkie wzburzenie z powodu zamordowania Dra Stczyńskiego. Rada ministrów natychmiast po powrocie premiera i członków rządu do Warszawy zbierze się jutro w piątek na naradę celem wysłuchania sprawozdań, otrzymanych z G. Śląska, tudzież dla zastanowienia się nad wytworzoną tam sytuacją. — Termin objęcia władzy na polskiej części G. Śląska przypada na pierwsze dni czerwca.

ZMIANA NASTROJÓW.

Genewa, 20. kwietnia.

(PAT.) Havas. — Godz. 2 po poł. Odpowiedź niemiecka nie została jeszcze wręczona. Zdaje się, że Niemcy akceptują wykluczenie ich z komisji politycznych, będą natomiast mogli brać udział w naradach innych komisji.

Genewa, 20. kwietnia.

(PAT.) Havas. — Godz. 3 po poł. Słychać, że w delegacji niemieckiej nastąpiła zmiana nastrojów. Delegaci niemieccy zamiechali zamiar przyjęcia wykluczenia i obecnie opracowują nowy projekt noty, która ma być ogłoszona jeszcze przed upływem dnia dzisiejszego.

AKCYA POINCAREGO.

Paryż, 20. kwietnia.

(PAT.) Havas. — Prezydent ministrów Poincaré poinformował wczoraj Radę ministrów o krokach, jakie przedsięwziął u rządów koalicyjnych i u rządów małej ententy. Zażądał on od tych państw, aby się porozumiały w sprawie wystosowania pod adresem Niemiec stanowczego wezwania do anulowania traktatu niemiecko-rosyjskiego. Konferencya ambasadorów, której ta sprawa została przedłożona, będzie mogła wysłuchać wskazówek rządów koalicyjnych i ułożyć tekst wezwania. Sankcjonowanie ex post uchyleń popełnionych przez Niemców przekroczyłoby kompetencje konferencyi w Genewie, albowiem traktat w Rapallo jest naruszeniem traktatu wersalskiego, który w Genewie nie może być przedmiotem dyskusji, a nadto porusza kwestye reparacji, która również w Genewie nie może być omawiana. Oczywiście o ile Niemcy zgodzą się na anulowanie trak-

tatu, wówczas krok dyplomatyczny, który ma nastąpić, stanie się bezprzedmiotowy.

KAPITAŁIŚCI AMERYKAŃSCY CHCĄ DAĆ POLSCIE POŻYCZKĘ.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef. m) Krąży tu pogłoska, że kapitaliści amerykańscy zaproponowali rządowi polskiemu wielką pożyczkę dolarową na warunkach bardzo dogodnych.

Zgon Franciszka Ondriczka.

Zmarły onegdaj w Medyolanie Franciszek Ondriczek to jeden z najślawniejszych skrzypków drugiej połowy minionego stulecia. Świat muzyczny czcił w nim jednego z najwybitniejszych odtwórców muzyki klasycznej, a zwłaszcza utworów Bacha, Beethovena i Mendelsogna. Niemiecka krytyka, jako wykonawcę koncertu skrzypcowego Beethovena, stawiała go za wzór stylu klasycznego i w tem znaczeniu porównywała z sławnym Joachimem, o którym się dziś z pietyzmem mówi, gdy chodzi o prawdziwy styl klasyczny. Ondriczek nigdy nie chciał uchodzić za wirtuoza, lecz cel artysty widział w uduchowionem pojmowaniu wykonywanego utworu. Kto go słyszał grającego Beethovena lub Wieniawskiego polonez D-dur, nigdy nie może zapomnąć wielkiego tonu w kantylenie, energii w rytmie i prowadzeniu smyczka, w czem tylko tacy, jak Sauret, Sarasate lub Wilhelmij mogli z nim współzawodniczyć. Bracia jego Emanuel i Karol, również wybitni artyści na skrzypcach, nie osiągnęli tej popularności, co Franciszek, którego nazwisko w

historii skrzypków zajmie jedno z pierwszych miejsc.

Swą karyerę artystyczną rozpoczął Ondriczek w Pradze, gdzie z początku wspólnie z wionczelistą Alojzym Sladkiem, dziś prof. polskiego Konserwatorium muzycznego we Lwowie, wykonywał najnowszą muzykę kameralną Dworzaka; stamtąd przez Wiedeń sława jego rozeszła się po całej Europie. We Lwowie koncertował bardzo często jako solista, a ostatnio przed wojną z własnym zespołem kwartetowym. Umarł jako dyrektor pragskiego konserwatorium muzycznego, licząc lat. 63. H. r.

Zaprowadzenie wagonów z miejscami numerowanymi w pociągach.

(s) Ministerstwo kolei żelaznych zaprowadzić będzie w miarę potrzeby i warunków komunikacyjnych w pociągach pasażerskich wagony osobowe z miejscami numerowanymi, albo pociągi, złożone wyłącznie z takich wagonów.

Prawo przejazdu w tych wagonach będą mieli podróżni, którzy oprócz odpowiednich biletów zaopatrzą się w miejscówki (placikarty), uprawniające ich do zajęcia miejsca, wskazanego na miejscówce. Każdy podróżny ma prawo tylko do miejsca na miejscówce oznaczonego. Opłata za miejscówkę określona jest taryfą.

Amatorzy dolarów w areszcie.

(s) Niedawno temu upatryli sobie dwaj niebezpieczni i nalogowi, kilkakrotnie sądowo już karani złodzieje kieszonkowi a to Franciszek Gemra i Roman Dawidowicz na jarmarku w Chorostkowie pewnego reemigranta amerykańskiego, by go ograbić z posiadanej gotówki. Korzystając ze ścisłego panującego na jarmarku, wyciągnęli mu portfel z kieszeni, w którym znajdowało się siedemdziesiąt kilka dolarów, uciekli do Stanisławowa i podzielili się sprawiedliwie łupem. Dolary wymienili na walutę polską i zużyli większej części skradzionych pieniędzy na zakupno wiosennej garderoby. Niedługo jednak cieszyli się owocami swych trudów, gdyż ciekawym wywiadowcom policyjnym w Stanisławowie udało się przed kilkoma dniami ptaszków przychwycić i przyaresztować. Po przeprowadzeniu dokładnej rewizji i szczegółowych dochodzeń odstawiono obu do aresztów sądowych.

JAN WIKTOR.

31

NA BRUKU.

(DRUGA CZĘŚĆ „BURKA”).

(Ciąg dalszy).

— Cicho — cicho — ty czujesz tak jak ja — cicho plesiu — widzisz, dziś dzień porachunku, spowiedzi. Trzeba zmiąć w sobie wspomnienia, pogryźć i wycharkotać, poco mają gnść pod sercem i zarażać bólem. Cicho — ty jeden odczuwasz — przyjacielu.

Mazurkiewicz popadł w omdlenie. Siedział bez ruchu. Wzrok utkwiał na krańcach pamięci. Zniknęła z przed oczu czarna izba. Widział przeszłość. Z najciemniejszych zaułków wychodziły obrazy. Pękaly groby, aby patrzeć w otchłań, w bagno spraw. To znów wspomnienia, jak włóczęgi, przemykały się cichaczem, ukradkiem, popod murami, aby nagle stanąć w świetle latarni, okazać żywe oblicze i zgnąć majchrem okrutnego spojrzenia. Obrazy ponure zasłoniły obłoki cudnych wizji, tęcze snów. Wszedły zorze uśmiechów, zabrzmiały symfonie wyznań. Rozkwitły barwy narcyzów, róż. One opowiadały szmerem, wonią, prześliczne dzieje tęsknot, porywów.

— Dawne czasy — dawno przeminięte — szepiał do zjaw. Patrzył w nie oczami zachwy-

conemi. Usta tchnęły wyrazem upojeń, jakby na niebie duszy kołysał się różany obłok.

— Przeminięte — pogaszone — węgle, perzyna. — Tak, tak serce w tem życiu można wyplukać lub wypluć, lecz skutek jest zawsze jednaki — szeptał z goryczą, a słowa się rozwiewały na wargach niby dym po ugorach się snujący.

Zaturkotał wóz poza ścianą. Pijacka pieśń zawrzeszczała, rozebrana do noga, w błocie wytarzana przetaczała się od rynsztoka do rynsztoka, żygając ohydą słów i melodyi. Mazurkiewicz skurczył się, szarpnął wewnętrznie jakby ktoś brutalnie zdarił spowicie wrosłe w ranę.

— Hi! hi! — sny sparszywiały — marzyłem, psiakrew rozdrapywałem strupy, aby patrzeć w rozpaczliwe, gnijące czeluści, a tu los za oknem do rozpuku się śmieje, kpi i szydzi. Zdechło, co miało zdechnąć. Poco wskrzeszać, poco trupy wywlekać z grobów skrwawionych i budzić je, ożywiać własnym ciałem. Znów włóczyć się przy kaplicach przeżyć, znów patrzeć w oblicze obrazów. Poco? — Zmarnowałem dary Boże — dusza stoczona robactwem. A jeszcze gryzie, jeszcze wpija żądła i jadem karmi. Wszystko się obala, gruzem przytłacza. Sił niema dźwignąć się. Nowe przykazania stworzone w trudzie długich lat. zawodów, rozczerowań, jak sztylety godzą w pierś i nowe rany zostawiają. Życie to nie romantyzm, to nie mgła przeświecona jutrzeńką — oj nie — lka! cicho, rzewnie jak dziecko zbłąkane w wichrach jesiennych. — Serce się targalo miotane wspomnieniami, biło mocno, wyrzucało puls który bolem uderzał w słowa.

— Dlaczego dzisiaj wszystko ze dna bebeczków przed oczy łezie? Poco? naco? — Och, czam jedno spojrzenie, jedno słowa padnie w serce jak drzazga. Rana doskwiera, nęka, obiera, ale ropy nikt nie zdola wycisnąć, zgnije drzazga i zatruje serce na lata. Tak we mnie ropieje jedno uczucie. Ogniem nie wypalisz, wrosło głęboko i każdej chwili dolega. Przed jej głosem nie ukryjesz się. Siebie nie oszukasz. Śmiech do warg przylepisz choćby błotem, choćby śliną. Jego szyldzikiem zakryjesz się przed ludźmi. Ale wspomnień z duszy nie wydrzesz, jak nie wyszarpiesz szponów jastrzębia z piersi ptaka, chyba z kawałkami ciała. Wspomnienia, to zaiste skrwawiona chusta św. Weroniki, rzucona w rozdarte serce. Wrosnie głęboko w rany i raną się staje. Dzisiaj w nie patrzę i każde spojrzenie ocieka krwią. Jam tułacz bezdomny, samotny.

Mazurkiewicz coraz mocniejszym uściskiem ogarniał Burka. Milknął, by za chwilę parsknąć śmiechem podobnym do bryzgnięcia błotem, lub szlochać nieutulenie, beznadziejnie. Nie wiedział do kogo mówi, przed kim się wyzala, czy przed własnym sumieniem, czy przed psem. Czuł obok siebie istotę żywą, czuł skowyt, nie mógł zrozumieć, czy to wspomnienia, czy to płacz życia, czy serdeczny, oddany przyjaciel słucha, rozumie i lka.

(C. d. n.)

Chłopiec do posyłek miliarderem.

Ewangelia bogactwa.

Nowy Jork, w kwietniu.

Wdowa po amerykańskim królu stalowym i znanym filantropie Andrzeju Carneggie, ogłosiła niedawno książkę swego męża: „Historia moje go życia“, która dla ludzi dążących do majątku może mieć znaczenie Ewangelii bogactwa.

Andy Carneggie miał 15 lat, gdy na stacyi telegraficznej w Pittsburgu przyjęty został w r. 1850 na chłopca do roznoszenia depesz. Zwrócił na siebie uwagę swą niezwykłą inteligencją i rychło zaawansował na telegrafistę i sekretarza dyrektora kolei w Pittsburgu.

Wszystkie etapy jego niezwyklej kariery przedstawiają się jak następuje:

Roznosiciel depesz — pomocnik telegrafisty — telegrafista — sekretarz — dyrektor kolei — budowniczy mostów kolejowych — założyciel fabryk kutego żelaza — fabryki szyn kolejowych — fabryki lokomotyw — Towarzystwa wagonów sympialnych — Tow. wydobywania rudy żelaznej — fabryki stalowych szyn — fabryki stali — właściciel kopalni żelaza i węgla. Dwie zaryty główne zapewniły mu powodzenie: ogromny talent organizacyjny, który Carneggie sam z dumą zachwala i niezwykła wytrwałość pracy. Carneggie różni się jednak od innych miliarderów tem, że nie zamienił się, jak większa ich część w maszynę do robienia majątku, lecz zachował sobie zdolność używania duchowych rozkoszy życia. Dobra książka, piękna opera, wystawa dzieł sztuki, po-

dróże były poza interesami najulubieńszem jego zajęciem. Podróż napokoło świata zaleca „każdemu“, „pomimo znacznych kosztów“ jako największą rozkosz. Zapomniał tylko uprzejmy miliarder, że nie każdy ma jak on, do dyspozycji milion franków dziennie.

Carneggie różnił się i tem od swych kolegów w zawodzie, że nie tylko umiał zdobywać pieniądze, ale także dawać. Zazwyczaj „Ewangelisci bogactwa“ każą mówić i działać za siebie dyniącym kominom fabrycznym, wystarcza im, że ich kapitał i duch przedsiębiorczy przysparza ludziom pracy. Carneggie zaś pragnie „wnieść więcej światła i piękna w życie ludzi pracujących“.

Zakłada więc wielkie biblioteki ludowe, każe sporządzić w kraju 7689 organów, do których ludność domaga się potem kościołów, zakłada fundusz pensyjny dla swych urzędników i robotników i fundusz dla rodzin pozostałych po bohaterach. Carneggie nie jest jednak wolny od pewnego snobizmu: zachwyca się postępem demokracji w Ameryce, a jest uszczęśliwionym, że „jego cesarska Mość Wilhelm II raczył uprzejmie wychylić kielich na jego zdrowie“.

A jednak, gdyby postęp prawdziwej demokracji doprowadził do tego, że powodzenie każdego człowieka byłoby zawisłe jedynie od jego własnych zdolności i stanu kultury — ewangelia bogactwa byłaby zbyteczna.

Latający klub gry w Berlinie.

Berlin, w kwietniu.

Mają to we krwi. Ledwie zmrok zapadnie, ledwie zapiąną lampy lukowe, budzi się w duszy tęsknota i pożądanie. Dzień — to tylko czekanie, wegetowanie, zabijanie dłużących się godzin, trochę pracy, lecz nie za dużo, bo trzeba szczerzyć nerwy i siły dla pracy nocnej.

Dopiero ósma, kampania zaś zaczyna się dopiero o dwunastej. Siedzi się więc obojętnie w kinie, kawiarni, lub teatrze, nie widząc i nie słysząc nic, bo cały zmysł skupiony jest na jednej myśli: Dziś musisz wygrać!

Nareszcie czas. Piękny dom w zachodniej części miasta, ale okna ciemne i cisza panuje. Czyżby wszyscy spali? Nie, tylko okna zawieszono czarnymi firankami, podłogi wyłożone grubymi dywanami, że nazewnątrz najbliższy ton, ani promyk światła nie przenika. Bezszelstnie otwiera się brama, gość wyjeżdża liftem na czwarte piętro, otwiera drzwi opatrzone małym niepokojnym szyldzikiem z napisem: „X. Y. Aptekarz“ — i nagle znajduje się w jasno oświetlonych, elegancko urządzonych salonach gry.

Gospodarz — prawdziwy aptekarz — przyjmuje gości uprzejmie, lecz nieco nerwowo prosi o spokój. Otrzymuje 4000 marek za odnajęcie swego mieszkania na jedną noc dla klubu gry. Prócz tego za podawane potrawy i napoje pobiera dowolne ceny. Powtarza się to 3—4 razy miesięcznie i rodzina, spekulacyami giełdowymi zruj-

nowana powraca do dobrobytu. Formują się już stoliki, lecz główny stół — ruleta — jeszcze nie obsadzony, czeka się na głównych graczy, którzy zjawiają się po zamknięciu zbytkownych restauracji. Tymczasem gramofon przegrywa „shimmy“ i jakaś flirtująca para wije i trzęsie się w modnym tańcu na dywanie.

Godzina pierwsza. Wszystko zasiadło do gry. Nikt już nie myśli o flirtcie i o „shimmy“. Ile w banku? 135.000 marek „Banko“. Z tego można już rok cały żyć wcale dobrze. Miliony ludzi nigdy takiej sumy nie widziały. Są w Berlinie ludzie, którzy z żonami i dziećmi głodują — zwaryowali by, gdyby im ktoś 135.000 darował.

Godzina 6-ta rano. Krupier ociera pot, pracuje już przez sześć godzin nieprzerwanie. Na twarzach pań popękala glazura. Na dworze już jasno. Słychać turkot wozów z mlekiem. Wszyscy wstają i wyciągają zeszytowane członki. Pojutrze znów zebranie nocne. Adres jeszcze nieznan. Służba zdejmuje firanki, zwija dywany, składa stoliki, znosi wszystko na czekający przed domem wóz, który pojutrze zawiezie „przybory do innego prywatnego mieszkania“. Jakiś pan wsiada z damą do automobilu. „175.000 marek przegranych! Ciekaw jestem, jak długo jeszcze będę miał pecha...“

175.000 marek — a są w Berlinie ludzie, którzy głodują z żoną i dziećmi!

Uczeni francuscy w obronie szczurów.

Pamiętna jeszcze jest wielka kampania przeciw szczurom, przedsięwzięta w Paryżu w roku ubiegłym przez prefekta policji paryskiej. Opierała się ona na ogólnie rozpowszechnionem przekonaniu, że szczury przedstawiają jako rozszerzyciele dżumy ogromne niebezpieczeństwo i winny być z całą surowością tępienie.

Obecnie jednak uczeni francuscy doszli w swych badaniach do odmiennego nieco rezultatu; zdaniem ich jest to problem higieniczny ogromnie ważny i bardziej skomplikowany, niżby się zdawało. Na uwagę zasługuje mianowicie studjum członka instytutu Pasteura, Roubaud w Revue generale des sciences. Wykazuje on, że pasożyty dobierając się do człowieka, czynią to naogół niechętnie, i że każdy z nich ma w szeregu zoologicz-

nym jakieś ulubione zwierzę, które najchętniej obiera sobie jako swego gospodarza, o ile zwierzęta te znajdują się w dostatecznej ilości. W ten sposób kleszcz, który zaszczepia febrę powrotną, wtedy tylko kłuje człowieka, jeżeli niema wiewsza, mucha tse-tse, która roznosi zarazki śpiączki, nie doбира się do ludzi, jeżeli w okolicy są trzody bydła, komar zaś, główny szerzyciel gorączki malarycznej, żyje najchętniej w stajniach i tylko wówczas, jeżeli nie znajduje w nich bydła, wchodzi do mieszkań ludzkich. Wedle tych badań i doświadczeń Roubaud obmyślił metodę ochronną dla człowieka, zasadzającą się na tem, by między człowiekiem a owad pasożytniczy wsunąć rodzaj ochronnego ekranu, w postaci właśnie tych, przez owad ulubionych zwierząt.

Roubaud wykazał też, że w razie grożącej epidemii dżumy, masowe tępienie szczurów, miało być pomocnem, stanowi wielkie niebezpieczeństwo. Pchły przebywające na tych gryzoniach, opuszczają nieżywe szczury, a człowiek po nosi straszne konsekwencje tej emigracji.

Należy jednak pamiętać o tem, że pchła może wówczas tylko przenieść dżumę na człowieka, jeżeli szczur, którego opuściła, był chorobą tą dotknięty. Dżuma zaś u szczurów jest łatwą do rozpoznania. Prócz tego niszczenie szczurów ad libitum i przenoszenie ich zwłok z ręki do ręki nie jest również pozbawione niebezpieczeństwa. Pchły natychmiast przeniosą się na człowieka. Nie zaszczepią mu dżumy, jeżeli szczur nie był nią zarażony, lecz przyniosą mu inne rzeczy mniej lub więcej przykre. Jeżeli się chce tępić szczury bezkarnie, należy się zabrać do tego w ten sposób, ażeby razem z szczurami zabić także jego pchły.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wijska drużyna złotziejska.

Lwów, 21. kwietnia.

(h) Przed sądem karnym pod przewodnictwem s. o. Hoszowskiego toczyła się przez ubiegłe dwa dni rozprawa przeciwko Oteksie Dłnemu, Ilkowi Lybie, Stefanowi Lybie, Jurkowi Lucyszynowi, Iwanowi Józkowi, Kseni Gacko, Hryńkowi Józkowi, Katarzynie Lucyszyn, Fedkowi Łupkowi i Helenie Ornat, oskarżonym o popełnienie kilkunastu kradzieży w wsiach podlowskich Lesienice i Tuczapy. Kompania ta w wolnych chwilach kradła wszystko co się tylko na wsi ukraść dało, a więc pszenicę, jęczmień, mąkę, ziemniaki, świnię, bieliznę, kozuchy itd. Do kradzieży powyższych namawiała oskarżonych Ksenia Gacko, do której skądś przyniesiono rzeczy znoszone i u niej też odbywała się później zabawa. Oskarżeni gremialnie przyznali się do winy, a sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok skazujący Dłnego na 2 lata, Lucyszyna na 1 rok, Ilka Lybę na półtora roku, zaś resztę oskarżonych z wyjątkiem Hryńka Józkowa, którego uwolniono, skazano na karę więzienia od 1 do 6 miesięcy.

Trybunałowi przewodniczył r. Hoszowski, oskarżał prok. Paklikowski, bronili adw. dr. Kibitz i dr. Batorycki.

Amator dwużeństwa.

Lwów, 21. kwietnia.

(h) Paweł Kowal, żonaty od roku 1912 w Zwińcazu, powołany w roku 1914 do wojska przebywał na froncie do końca 1916 r. Z początkiem 1917 r. wrócił do kraju i został we Lwowie przydzielony do szkoły żandarmerji. Po krótkim już pobycie zapoznał się z p. Anastazją Ch., której przedstawił się jako kawaler i w lipcu tegoż roku wziął z nią w cerkwi św. Jura ślub, przedstawivszy księdzu dokumenty, że jest stanu wolnego. W jakiś czas później pierwsza jego żona dowiedziała się o jego dwużeństwie i doniosła o tem sądowi. Wczoraj przed trybunałem pod przewodnictwem s. o. Narolskiego stanął Kowal oskarżony o bigamię. Oskarżony tłumaczył się tem, że jeden z jego przyjaciół nazwiskiem Zarozny, który obecnie już nie żyje, zawiadomił go swego czasu, że żona umarła, wobec czego uważał, że może wziąć ślub. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał oskarżonego winnym bigamią i zasądził go na 4 miesiące ciężkiego więzienia z zastosowaniem amnestji.

Oskarżał prok. Sopotnicki, bronili adw. dr. Batorycki.

REKLAMA
jest dźwignią handlu i przemysłu

Dziecko-medyum magnetyzarem.

W Resignano w okolicy Turynu ludność jest to najwyższego stopnia wzburzona zjawiskami magnetycznymi objawiającymi się w obecności małej dziewczynki dziesięcioletniej. Gdy się dziecko zjawi, narzędzia zaczynają wyprawać dzikie skoki w powietrzu, jarzyny wylatują z garnków i padają u stóp dziewczynki, tu i ówdzie płomie- nie buchają z krzaków.

Zjawiska te stwierdzone zostały przez dra Mirabello i profesora Ancanade z Turynu, którzy oświadczyli, że dziecko to jest medyum magnetycznym o niesłychanej sile. Zabrali je z sobą celem przedsięwzięcia dalszych badań, oraz usunięcia dziewczynki z pod władzy zabobonnej ludności wiejskiej, która oskarża ją o pakt z dyabłem.

Instytut radowy w Pradze.

Rząd czeskosłowacki urządza w Pradze „Instytut radowy“, który zaabsorbuje cały zapas radu z kopalni Jacynowskiej w pobliżu Karlsbadu. Kopalnie te wyprodukowały w zeszłym roku dwa gramy radu, uznane przez rzeczoznawców za najlepszej jakości. Nowy instytut będzie posiadał 3.1 gramów radu, tj. pod względem ilości przewyższać go będzie tylko sanatorium Kelly w Baltimore, posiadające 5 gramów i Memorial Hospital w Nowym Jorku o 4 gramach. Praski Instytut będzie zatem ważnym ogniskiem studyów radiologicznych. Organizator instytutu Tomanek studyował metody radiologiczne w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i we Francji u pani Curie-Skłodowskiej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 20 kwietnia

Akcje bankowe na otwartą łączną z poprzednią nie łączym.

Table with columns: Bank, Kurs, and other financial data. Includes entries for Bank polski, Bank austriacki, and others.

Akcje Towar. handlowe i przemysłowe

Table of stock prices for various companies like Tow. akc. brow. lwow., Tow. akc. Chodorów, etc.

Listy zastawne za sto marek (bez wyjątków)

Table of promissory notes for 100 marks from various banks and institutions.

Oblięgi za 100 marek (bez wyjątków)

Table of bills for 100 marks from various banks and locations.

7. Waluty

Table of exchange rates for various currencies including Ruble, Karbowane, and Marki.

Table of exchange rates for foreign currencies like Franki belgijskie, Korony szwedzkie, etc.

VI. Dewizy.

Table of exchange rates for various cities like Londyń, Paryż, Zurych, etc.

VII. Rata bankowa

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 20 kwietnia.

Market news section containing various financial reports and news items, including information about stock exchanges and currency markets.

Na srebrnym ekranie.

Indyjski sztylet.

PREMIERA W KINOTEATRACH: „KOPERNIK“ I „MARYSIENKA“.

Wszystkie objawy życia społecznego znajdują zastosowanie na filmie.

Dotyczy to również i zjawisk, związanych z duszą ludzką, pełną tajemnic, pełną ukrytej grozy. Są zjawiska, które ujrzeć można tylko na ekranie, są sprawy, które w teatrze świetlnym nabierają większej wyrazistości.

Wiemy, jak wielką jest siła hypnozy, czytająca z osobników podatnych narzędzie w rękach lotrów. Fakt taki, w najjaskrawszych występujący formach, widzimy w „Indyjskim sztylecie“. Spokojne i pogodne dotąd życie orda Latimera stało się niepokojącym snem, morą dławiącą, jednym szeregiem tragicznych wypadków, z których niema wyjścia.

To znaczy na razie!

Bowiem sześciotygodniowy film zakończy się z pewnością zwycięstwem prawdy. Tylko

w jaki sposób dojdą do niej jego bohaterzy?

Oto jest dzielny Amerykanin Grant, w interpretacji jednego z najlepszych amerykańskich aktorów, Dodie Polo. Jest to narzeczony córki lorda Latimera, jasnowłosej panny Grace, o której rękę stara się również książę nubijski Naro. Panna jednak niema wcale zamiaru zostać księżną. Woli swego dzielnego Granta. Odrzucony konkurent knuje więc zemstę. Służący księcia zabija jednego z przyjaciół lorda. W chwili, gdy lord zbliża się do trupa, pozostaje pod wpływem hypnozy. Oczy księcia dziwną nań wywierają siłę. Szahański plan wykonywa następnie ten potworny Nubijczyk. Lord w stanie hypnotycznym wypisuje na czole córki swej, iż jest zbrodniarzem. Pismo znika, by wedle słów księcia, ukazać się po sześciu miesiącach. Zmyć je może jedynie płyn, będący w posiadaniu Nubijczyka.

Nieszczęśliwy ojciec poznaje całą grozę sytuacji, gdy oddalają się oczy księcia, pełne demonicznej siły. Chce popełnić samobójstwo. Na szczęście Grant wybawił go z topieli.

Książę tymczasem umyka samochodem i to z niebyle jakim łupem. Udało mu się bowiem chwycić Grace i wprowadzić ją

do Londynu, gdzie ma wspaniałe mieszkanie, a w niem kochankę Lenę. Urowadzenie Grace wtrąca w zrozumiałą rozpacz całą rodzinę. Nie przeczuwają, iż w tej chwili właśnie ich ukochane dziecko, związane sznurami, przebywa w domu Nubijczyka.

Niema jednak takiego lotra, nad którego nie znalazłaby się większa kanała. Banda opryszków dowiedziała się, iż książę posiada wspaniałe kosztowności, których zdobycie zapewnić może dobrobyt na całe życie. Czując, w sąsiednim pokoju, słyszą o Grace i wtedy postanawiają ubić dwie sprawy: zdobyć kosztowności i Grace, za którą rodzina zapłaci każdą, choćby najwyższą cenę.

Plan swój wykonywują z precyzją. Napadają na księcia i zabijają go. Porwują Grace, wsiadają na aeroplan i znikają — mój Boże! — włokąc na sznurze uwiązane Granta. Wraz z nim wzbijają się w powietrze. Dokąd?

O tem powie nam następna serya świetnie granego filmu.

Nora.

Z POPOL. GIELDY NEOFICYALNEJ.

Lwów, 21. kwietnia.

Tendencja chwiejna. Ceny o 20—30 punktów zmieniają się. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 3850—3855, 1-ki i 2-ki 3750—3755, kanadyjskie 3600—3620, 1-ki i 2-ki 3500—3520, marki niemieckie 13.75—13.80, setki 13.30—13.50, drobne 13.00—13.20, leje 26.50—27.50, drobne 25.00—26.50, korony czeskie 73.00—75.00, drobne 70.00—73.00, austr. tys. now. em. 95—96, austr. tys. star. em. 2200—2250, setki now. em. 95—98, setki star. em. 215—220, 50-kor. 40—120, 20-kor. 18—26, 10-kor. 9—12, 1-ki i 2-ki 0.80—1 Mk., ruble 500-ki 2.50—2.60, 100-ki 3.80—4.00, 25-ki 2.00—2.30, 10-ki 1.80—2.00, reszta drobnych 80—1.10, dumskie 1000-ki 35—45, 250-ki 20—40, karbowanice 1.10—2.20, hrywny 4.00—7.50, franki franc. 325—350, funty sterl. 14500—15000, franki szwajcar. 740—750.

Złoto: 20-kor. 14600—14700, 20-frank. 14350—14400, 20-markówki 16200—16500, funty sterl. 14400—14450, 10-rubl. 18400—18500, dolary 3700—3720.

Srebro: korony 240—245, 5-kor. 1250—1300, floreny 650—660, ruble 1040—1050, kopiejki 4.40—4.50, dolary amer. 2800—2900, półówki i ćwiartki 2650—2680, dolary kanadyj. 2500—2600, drobne 2350—2400, leje 230—235.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 20. kwietnia.

(PAT.) Papiery wartościowe. Transakcje: 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1916 r. 235; 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1917 r. 136; 4 proc. list. Z. B. K. (mk.) 60.

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary Stan. Zjednocz. 3850; Funty sterl. 17050; Marki niemiec. 13.40.

Czeki: na Belgię 332; Berlin 13.25; Gdańsk 13.37 i pół; Londyn 17.175; Paryż 361 i pół; Nowy Jork 3860; Szwajcaryę 755; Wiedeń 50.—; Praga 76 i pół; Sztokholm 992 i pół.

Akcyje. Transakcje: Bank handlowy w Warszawie 4475; Bank kredyt. w Warszawie I—V em. 3350; Bank kredyt. w Warszawie VI em. 3200; Bank zjednocz. Ziemi polskich 1600; Tow. akc. fabryki cukru 33250; Falej 1075; Tow. przemysł. drzewnego 1775; Warszawskie Tow. kopalni węgla 30000; Lipop, Rau i Loewenstein 3775; Ostrowieckie Zakłady 8525; Rudzki i Ska 2575; Starachowice 6350; Żyrardów 78000; J. Borkowski 1350; Bracia Jablikowscy 1725; Warszawskie

Tow. transport. i żegl. 2200; Polska Nafta 2125; Pol. centrala handl. 1200

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej kursa dewiz utrzymały się na poziomie dość wysokim przy braku materiału. Przy końcu zebrań usposobienie było nieco słabsze. Mocna tendencja dla marki niemieckiej, wciąż poszukiwanej, utrzymała się w dalszym ciągu. Inne dewizy prawie bez zmiany. Ruch większy był tylko walutą niemiecką. Na rynku akcyjnym tendencja na ogół słaba, z wyjątkiem akcji węglowych i cukrowych.

Z WARSZAWSKIEJ GIELDY NEOFICYALNEJ.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Na giełdzie nieoficyjalnej notowano wczoraj: dolary Stanów Zjedn. 3850, dolary kanadyjskie 3650, marki niemieckie 13'60, korony czeskie 80, korony austriackie 0'53, franki francuskie 359, funty szterl. 17300, ruble złote (setki) 188.000, marki złote 840, dolary złote 3650, ruble srebrne 1060, bilon srebrny 480.

DEWIZY GDAŃSKIE.

Gdańsk, 20. kwietnia.

(PAT.) Giełda z dnia 20. kwietnia 1922. — Dolary amerykańskie 279'70 do 280'30, marki polskie 7'36 do 7'39, sprzedaż na Warszawę 7'38 i pół do 7'36 i pół, sprzedaż na Poznań 7'28 i pół do 7'31 i pół, sprzedaż na Paryż 2627'35 do 2632'65, funty szterl. 1238'75 do 1240'25, guld. holend. 10689'30 do 10710'70.

GIELDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 20. kwietnia.

(PAT.) Renta matowa 155; Renta austriacka 150; Renta lutowa 155; Losy tureckie 34000; Priorytety 31800; Anglobank 18690; Bankverein 5915; Bodenkreditanstalt 11800; Austr. Zakł. Kred. 7350; Bank depozytowy 3250; Länderbank 17800; Merkury 4600; Unibank 5750; Bank obrotowy 3350; Żywnościowa Banka 64000; Kolej północ. 33700; Austr. koleje 7420; Kolej południow. 22100; Alpijny 68000; Tow. górni. hutn. 138000; Krupp 71400; Huta Połd. 54100; Prager Eisen 115000; Rima 30790; Skoda 62400; Zieleniewski 13200; Apollo 32000; Fanto 69500; Karpaty 110000; Siersza 15900; Galicya 271000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 20. kwietnia.

(PAT.) Dewizy z dnia 20. kwietnia 1922. — Amsterdam 2922'50. Zagrzeb 25'97. Belgrad 104'48. Berlin 27'32. Bruksela 655'50. Budapeszt 9'82. Chrystiania 1444. Kopenhaga 1523'75. Londyn 33'90. Medyolan 415'70. Nowy Jork 7669. Paryż 712'50. Praga 152.40. Sztokholm 1983'50. Sofa 53'20. Warszawa 2'00 do 2'04. Zurych 1491'25. Madryt 1298'75. Dolary 7619, belgijskie 649'50, bułgarskie 52'20, duńskie 1603'73, marki niemieckie 27'45, angielskie 335'75, francuskie 709'50, holenderskie 2902'50, włoskie 413, jugosłowiańskie (tysiącził) 103'58, polskie 2'00 do 2'04, rumuńskie 55'94, szwedzkie 1963'50, szwajcarskie 1488'75, czeskie 152'30, węgierskie 9'82, norweskie 1424, hiszpańskie 1178'75.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 20. kwietnia.

(PAT.) Pierwsza pozycja gotówka, w nawiasie ceki: Holandia 10686.60 (10713.40); Ameryka 281.14 (281.86); Belgia 24057.95 (24130.05); Norwegia 5426.80; Francja 2609.20 (2615.80); Dania 5972.50 (5987.50); Szwecja 7290.85 (7305.15); Finlandia 528.30 (529.70); Włochy 1518.10 (1521.90); Anglia 1242.90 (1244.10); Szwajcaryja 5433.20 (5446.80); Hiszpania 4334.35 (4344.65); Austria 3.70 i pół (3.74 i pół); Czechy 56.25 (56.71); Budapeszt 35.95 (36.05); Buenos Aires 99.75 (100.25); Marka p. 7.47.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 20. kwietnia.

(PAT.) Kursa dewiz z dnia 20. kwietnia 1922. Początkowe: Berlin 1'78. Holandia 195. Nowy Jork 514. Londyn 22'71. Paryż 47'80. Medyolan 27'90. Praga 10'25. Zagrzeb 1'66. Budapeszt 0'65. Warszawa 0'14. Wiedeń 0'06 i trzy czwarte. Austriackie stempl. 0'07.

Zurych, 20. kwietnia.

(PAT.) Kursa dewiz z dnia 20. kwietnia 1922. Końcowe: Berlin 1'82. Holandia 195'25. Nowy Jork 514. Londyn 22'72. Paryż 47'85. Medyolan 27'92. Madryt 79'90. Bruksela 44. Kopenhaga 109. Sztokholm 133. Chrystiania 97'75. Buenos Aires 182'50. Praga 10'25. Zagrzeb 1'66. Warszawa 0'14. Wiedeń 0'06 i trzy czwarte. Austr. stempl. 0'07 i siedm ósmych.

WYJAŚNIENIA I PORADY
w sprawach ogłoszeń z-
pełnie bezpłatnie w Admi-
nistracji Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ
otwarty cały dzień
do godziny 7-miej wie-
czorem bez przerwy. 1920

PO ODNOWIENIU. JUŻ NASTĄPIŁO PO REKONSTRUKCYI.

OTWARCIE

handlu delikatesów i win, połączonego z pokojami do śniadań i restauracją

Róży Fliesserowej

Lwów, ul. Jagiellońska II.

BUFET zaopatrzony w najwyborniejsze przekąski, kanapki, paszteciki, salat i francuskie delikatesy, najszlachetniejsze napoje. — KUCHNIA pod kierownictwem nowego, wytrawnego specjalisty-kuchmistrza. — LOKAL przestronny, odświeżony, ze znakomitą wentylacją. — CENY niewygórowane. — UŁUGA kprzetna i uszejma.

KUPAC, SPRZEDAŁ, ZAMIANA

sprzedają się numizmaty, sztymy angielskie i cenny obraz Szkoły holenderskiej. Adres w Redakcji „Gazety Porannej“.

3376

Dwie kasy wertheimowskie do sprzedania. Wiedomość Leona Sapiehy 37, II. p. na I-wę.

3377

Wędy dębów-jasionowe I-a wykińczone, je nokonne 0.0) m., dwukonne 1.000 mk. Koła patentowe elute wyskie 76 cm 0.0) mk., tyln 89 cm wyskie 6.50) mk. Bose przedni 3.00 mk. tyln 3.600 mk. Ue Dudana 6.500 mk., słowiańskie 5.000 mk. Krzesła sładane I-a 1.0) mk. II-a 700 mk. Drzwi, okna, ławki szklone i t. p. p. leca fabryka Dzubiński i S- a, Truszowice n. Nizan owice.

3339

Kino NOWCŚ. I Legion w oświetla
Niezwinną wódcę czytamy arztu
CYRK KÓŁ ARENY
SAMSON

POSADY I PRACE

Poszukuję się koncepcji i przytęrowiny alną z calen utzynaniem na prowincję blisko Lwowa, Zgłoszenia pod „Krytyczne wirun“.

3373

Poszukiwani: bony Polki, Niemci, zarządczyni, klucznicze, knarsci, służące dla wszystkich, loajalność, Francuski, ogrodnicy, dzielnawca Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicka 3.

3357

na zyskając się kujs adwo at w. t. n. Lat. r. g. 02
3374

CZŁOPAK

do postępowania w ch (o) (t) 16) znad e umieszczenie
w b. r. ch. d. o. m. e. i. P. o. r. a. M. o. a. h. a. i. k. 352

BUCHALTER

3333

sła pierwszorędną o rzyma natychm est posadę. Zgło-
szenia wylądnie isemne z odan na wniosków, kwalifi-
kacyj i referency przymują Zakłady Przemysłowe Jan-
n, p. l. k. z. o. r. n. odpow. we Lw we, Kr. sic. ch. 1

Kolporterzy

zostana nat. hrlist przyjec do „Ga-
zety Porannej“, Sokola 4.

CZAS
odnowić przedpłatę

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, transmisje, pisy, motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorogo 4. 3381

Kamienicę trzypiętrową, dwa fronty, komfort, bez pośrednika sprzedaje Związek rolniczy, Lwów, Kopernika 1. 9. 3375

Realność fabryczna we Lwowie z licznymi ubikacjami, osobnym podwórkiem i kominem fabrycznym blisko dworca kolejowego i śródmieścia przy przytoku tramwajowym, natychmiast za odpowiednim udziałem w przedsiębiorstwie do odstąpienia. Oferty przyjmuje adw. Dr. Józef Meller, Lwów, Sykstuska 9. 3361

Okazyjnie do sprzedania: 2 kasy ogniotrwałe (Wertheim) Nr. 3 i 4. Oglądać można ul. Grodecka, obok kościoła św. Elżbiety, w sklepie spożywczym „Mrówka“. 3341

Kamienie młyńskie, pierwszorządny fabrykat czeski (Trapp), oraz kompletne zestawy do kamieni, natychmiast ze składu poleca „Rolindustria“ S. A. Lwów, Fredry 9. Telef. 653. Ządać ofert. 5436

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18 a, poleca kamienie młyńskie. 5225

Do sprzedania we Lwowie kamienica dwa piętrowa przy ul. Potockiego z wolnym pięcio pokojowym mieszkaniem z komfortem, ogrodem, stajniami tylko Polakom rzym. kat. wyzn. Zgłoszenia: „Reklama Prasowa“, Chorążczyzny 7. 3397

ROZMIAŁE

Uważnia się dokument zwolnienia z wojska na nazwisko Wojciecha Kozaka z Kościejowa. 3379

Kilka milionów poszukiwanych dla rentownego interesu. Konkretne zgłoszenia proszę pod „Gazety Porannej“. 3378

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER**, Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8-9 i 12-6. 3349

Po zasztorowanym pożarze łaźni 5515 **SOLEC** Zakład wód mineralnych i kąpiel błotnych znanych ze swych skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, będzie w nadchodzącym sezonie otwarty, jak zwykle, od 20. maja do 26. września. Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica ziemi Kieleckiej.

SIATKI do ogrodzenia pocynkowane wysokość 1.5 i 2 m. na składzie ślusarnia Pretoriusa, Lwów, ul. Kochanowskiego 55. 3303

Gazę szwajcarską do młynów po cenach fabrycznych poleca **ALEKSANDER WEINREB** Lwów, pl. Krakowski 11. 3370

Węgiel i koks górnośląski poleca **JAN MIKUSZEWSKI**, Lwów, ul. Kilińskiego 1. 1. 3288

Oleje motorowe i maszynowe Vacuum Oil Co. dostarcza HIL. BADIAN, Lwów, ul. Janowska 1. 24. 2903

Tłuszcz TOVOTTE pierwszorządnego gatunku, poleca HILARY BADIAN, Lwów, Janowska 24. 2910

OLIWE automobilowa „Gargoyle“, dostarcza HIL. BADIAN, Lwów, ulica Janowska 1. 24. 2911

Brylanty złoto, platyna, srebro i wszelką biżuterię kupuje i płaci honorarne ceny 2908 I. SELIGMAN, pl. AKADEMICKI 1. 4. 500 Mk., Obrączki ślubne za fason 500 Mk.

Remonty wszelkich MASZYN i urządzeń fabrycznych wykonania najtaniej i sumiennie 2871 **Fabryka Bracia Malinowscy i Ska** Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 56. — Telefon 325.

Wielkie przedsiębiorstwo KOSMETYCZNO-FARMACEUTYCZNE We Lwowie poszukuje zawodowego współpracownika z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia pisemne pod „Przedsiębiorstwo“ przyjmuje M. T. Krzysztofowicz, Sokoła 4. 5526

Wielkich odbiorców dla artykułów drogueryjnych do sprzedaży artykułów konsumpcyjnych poszukuje się.

Zgłoszenia tylko poważne, także w całej Polsce dobrze wprowadzonych firm, do „Unisan“ Ges. in b. H. Wiedea I, Naglergasse 21. 5530

GRADO koło Tryjestu **KAPIELE MORSKIE I STACJA LECZNICZA** Prześliczna plaża Dra ORANSZA. Zakład leczniczy, hotel i pensja **„ALLA SALUTE“** Dom pierwszorządny, 50 pokoi. — Cakowita pensja 35 lirów dziennie. — Informacy i prospekty bezpłatnie. 3335 Dyrektor hotelu Włodzimierz Reznicek.

Poszukuję większe i mniejsze ilości **PROGÓW** kolejowych sosnowych i dębowych, 270x26x16 i 250x25x15 cztero- i dwustronnie obrabiane z prawem wywozu na Górny Śląsk, do kupienia i łącząc dobre ceny. — Chętnie bym przyjął zastępcę do zakupu progów i innego drzewa. 5516 **J. STYPCZYŃSKI** KRÓL. HUTA, Górny Śląsk. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE. Tel. 1473. Tel. 1473.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12-1 i od 3-5 po połud. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 3345

Do sprzedania!

- 1 Autom-bil osobowy,
- 2 Automobile ciężarowe,
- 2 Gatry,
- 8 par kamieni młyńskich
- 6 Lokomobil,
- 6 Maszyn mlyńskich,
- 5 Motorów na ropę,
- 3 Motory na benzynę,
- 4 Motory elektryczne
- 1 Motor benz. z dynamo,
- 4 Plugi motorowe,
- 2 Plugi parowe,
- 4 Pily taśmowe,
- 10 Pomp parowych,
- 3 Strugark.,
- 5 Tokarki,
- 4 Wiertarki,
- 8 Wielokrążków.

Dom handl. i techn. **„PILOT“** Sp. z ogr. por. 3243 Lwów, ul. Batorogo 4 Ceny konkurencyjne.



Crème Miaflor biały nie tłuszczyący, działa korzystnie na utrzymanie zdrowej skóry. **Pudry Maryla i Miaflor** mało widoczne, przylegające, silnie perfumowane, chronią twarz od skutków zmian temperatury. **Lotion Miaflor** powszechnie znany środek na porost włosów. **Emalle Miaflor** niezrównany środek daje silny długotrwały połysk, wzmacnia paznokcie.

Przemysławka w jakości niedościgniona woda kolońska. **Przemysławka kwiatowa** w 6-ciu zapachach. Używa się jako wody toaletowej i dodatek odświeżający do wody. **Perfuma Maryla** silna, trwała i słodka. **Róża polska**, perfuma polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży. **Hezadont** pasta i eliksir, chronią jamę ustną i zęby od zakażenia. 5058

Wszędzie do nabycia. Henryk Żak, Poznań, Fabryka perfum i kosmetyków.

W CHOROBAH płuc, skrofulach, kokuszu, anemii, w chorobie angielskiej, w chorobach skórnych i nerwowych stosuje leczenie 5444 **HELIOTERAPIA** (kwarcową) **Dr. Ludwik LAUTERSTEIN** lekarz chorób wewnętrznych. LWÓW, PAŃSKA 16.

Zastępca

dla bardzo wydatnie pracującej austriackiej firmy dla eksportu papieru i papy poszukiwany zaraz za prowizją. Oferty pod szyfr „Exportfirma Nr. 3148“ do Ekspedycji anonsów M. Dukes Nachf. A. G. Wien I. Wollzeile 16. 5521

Już nadeszły po niskich cenach nowe transporty **NARZĘDZI** 3112 Inżynier **JAN A. SCHUMANN** LWÓW, ul. Pańska 1. 23.

Farby, lakiery, pokosty, oraz wszelkie przybory do malowania poleca najtaniej **Ludwik HOSZOWSKI** LWÓW, AKADEMICKA 3. 5221

Bracia B skupscy S. A. Fabryka maszyn i odlewnia noś: gniotowniki, kompletne prasy do oleju, oraz śruby do wyciskania oleju, urządzenia młynów, tartaków parowych i wodnych. **Generalna Reprezentacja dla Małopolski** Lwów, Gródecka 59 **Marek FEUERSTEIN** WŁASNY DOM TOWAROWY Skład maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn do szycia i pomocniczych dla rękodzielników, wirówek do mleka oryg. szwedzkich, młynów do tarcia bułek, mac, cukru i soli kamiennej. **Warsztaty reparacyjne** dla robót wchodzących w zakres tokarstwa, mechanictwa i remontu maszyn wszelkiego rodzaju. 3323

Ogłoszenia do Informatora przyjmuje Biuro
Ogłoszeń „POLAN”. Wałowa 11A

INFORMATOR „GAZETY PORANNEJ“

BLAWATNE TOWARY, SUKNA I ODZIEŻ.

Nowo założony magazyn towarów sukiennych i bławatnych pod firmą A. BRAUN, Lwów, Rutowskiego 1, poleca się P. T. Publiczności. 4994

Najtańsze źródło zakupu towarów sukiennych i bławatnych z fabryk krajowych i zagr. A. S. Süß, Lwów, Rutowskiego 20. 4995

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY 5078

połącza P. T. Publiczności, Kołsumom, Kooperatywom, Kółkom rolniczym itp. doborowe materiały odzieżowe, gotową konfekcję i obuwie. Magazyn towarów znajduje się w gmachu własnym (dom towarowy) przy ul. Szpitalnej 1. Szatnia przy ul. Jagiellońskiej 20 w parterze. Sprzedaż odbywa się codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.

Najtańsze źródło zakupu materii na ubrania i zarzutki wiosenne dla panów w magazynie sukna M. LIPSKER i Ska, Lwów, pl. Maryacki 8. (Nowy Gmach). 5374-2

GARDEROBE MĘSKA NAJNOWSZEGO KROJU z własnej pracowni poleca D. BRAUN, Lwów, ul. Sykstuska 1. 5007

NARZUTKI WIOSENNE DLA PANÓW W MAGAZYNIE M. STREIT 5399
Lwów, plac Maryacki 1. 8 (przy głównej bramie).

CUKIERNIE.

Punkt zborny inteligencji. Znakomite wyroby w Cukierni HIERONIMA WELZA, Lwów, ul. Akademicka 5. 4996

DAMSKIE STROJE.

Najnowsze modele konfekcji damskiej poleca firma „Stroje Damskie” ACKER I BLANK, Lwów, plac Maryacki 1. 8. 4997

Jedynym wytwornym źródłem zakupu dla Pań, Magazyn konfekcji damskiej „MANNERA”, Lwów, Sykstuska 2. 5032

Bogaty wybór bielizny praktycznej i wykwintnej najtańszej w Magazynie konfekcji damskiej i dziecięcej ZYGMUNT FLITTER, Lwów, pl. Hałicki 3. 5034

PONCZOCHY najlepszej jakości poleca znany magazyn pończoch MILDWURMA, Lwów, ulica Piekarska 1. 5.

ELEKTRYCZNE MATERIAŁY.

STARE SPALONE ŻARÓWKI wymienia za dopłatą na nowe Firma B. PANZER, Lwów, ul. Kopernika, 1. 17. 4998

Żarówki metalowe i gazowe oraz wszelkie materiały instalacyjne poleca hurtownie firma KRAUS I RABINOWICZ, Lwów, Stanisława 2. 5033

M. SONNENSCHNEIN, hurtownia maszyn i artykułów elektrycznych, Lwów, ul. Janowska 1. 2. Obrabiarki do metalu, reduktory, telefony i t. p.

NAJNOWSZE ABAZURY DO LAMP z własnej pracowni poleca Rozalia Kahane 5400
Lwów, SOBIESKIEGO 12 (obok pl. Maryackiego)

FOTOTECHNIKA.

Wywoływanie darmo wykonują dla swych PT. odbiorców stałych, amatorów LISOWSKI & LESKOWICZ, Lwów, Rutowskiego 7 (naprz. Katedry)

Aparaty i przybory fotograf. poleca ST. CWAK i SKA., Zimorowicza 14. Prace laboratoryjne tanio i solidnie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. 5037

FUTRA.

Magazyn futer ARTURA PEITZERA, Lwów, Pa-saż Hausmana 1. 5. 5125

WIELKI WYBÓR LISÓW.

JUBILERSKIE SKŁADY.

Najtańsze źródło zakupu obrączek i wszelkich wyrobów ze złota i srebra H. GUTTERMAN, Lwów, Sykstuska 1. 14. 5001

KAPELUSZE MĘSKIE.

Kapelusze męskie, oraz bieliznę pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn „Chic”, Leona Sapięhy 27. (Naprz. Techniki).

KOMISOWE DOMY.

WIŚNIEWSKIEJ, DOM KOMISOWY, WAŁOWA 11 A., przyjemnie w komis wszelkie przedmioty i sprzedaje najrychlej. 5067

KOSMETYKA.

Suchego KREMU LACTOL i pudru LAKTOL używają Panie o cerze suchej Mra LESZKA ŚLADOWSKIEGO, Lwów, Hotel George'a. 5104

J. Chamysz, Lwów, Sykstuska 2. Filia w Lucku. Farba Pigmentin we wszystkich kolorach po 9000 mk. za tuzin. Główny skład wyrobów kosmet. „Imtscha”.

KWIATOWE WODY KOŁOŃSKIE, krajowe i zagraniczne pierwszej jakości do nabycia w Drogueryi RECHENA, Lwów, Hałicka 12, 5291

LEKARSKA POMOC.

Dr. N. GOLDSTEIN, specyjal. chorób skór. i wener., b. elow. kln. wied. i berl. ord. dla kobiet 10—12, dla mężczyzn 2 5, Kraszewskiego 3. 5308

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjalista Dr. FRISCH, ulica Wałowa liczba 11. 5362

MEBLE.

MEBLE NAJLEPSZEJ JAKOŚCI poleca I. SEINFELD, LWÓW, ul. Sykstuska 2. (w podwórzu) 5002

Najtańsze źródło zakupu MEBELI wszelkiego rodzaju z fabryk kraj. i wiod. 5077
Grüner Lwów, Rzeźnicka 14. Brück, Rajtan 10.

ŁÓŻKA ŻELAZNE Z SIATKAMI poleca Fabryka mebli JAN WOZACZYŃSKI, Lwów, plac Bernardyński 15. 5166

Urządzenia biurowe, sypialni, jadalni i kuchenne poleca DOM MEBLOWY Stejl i SKA, Lwów, ul. Kaźmierzowska 28. 5003

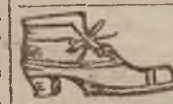
OBUWIE.

Jedynym źródłem zakupu obuwia po cenach konkurencyjnych „DOM NOWOŚCI”, Lwów, ul. Leona Sapięhy 1. 45. 5005

Najnowsze modele obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci w Magazynie N. Karau i I. Schwadron, Lwów, Rutowskiego 1, (gmach p. Sprechera) 5006

SZEWSKIE PRZYBORY I PRAWIDŁA.

Lwowska składnica skór i przyb. szewskich St. Trembecki i Ska, Lwów, Sapięhy 34, dostarcza wszystkiego.. co potrzebne do rękodz. szewskiego.



Prawidła najnowszych fasonów męskie i damskie, szk. ckie i warszaw w Magazynie ul. Sobieskiego 7 (gmach Hotelu Savoy. (Patrz na numer). 5301

KOPYTA WIĘDZIENSKIE po cenach konkurencyjnych w HURTOWNI PRZYBORÓW SZEWSKICH Mörseł i Perlestein, Lwów, Rzeźnicka 14.

PAPIERY.

„PAPETERIA”, fabryka wyrobów z papieru, Lwów, Korzeniowskiego 5, poleca swoje wyroby: papier listowy, koperty, notatki, zeszyty, księgi handlowe, oraz wszelkie gatunki papieru gładkiego itp. 5008

Fabryka wyrobów papierowych i Ksiąg handlowych B. Bardach, Lwów, Batorego 11. 5035

Przykładnice i trójkąty precyzyjne, rysownice, papiery rysunkowe w hurtowni papieru GLIMER I SKA, Lwów, Legionów 41. 5063

PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY.

FABRYKA POŚCIELI, ul. Koralmicka 1. 6. Najtańsze źródło zakupu kołder, materaców i t. p. własnego wyrobu. 5010

Farbiarnia i chemiczna pralnia I. WANDEL, pl. Bernardyński 15. Kantor przyłącza pl. Strzelecki 1. 1 — poleca się P. T. Publiczności. 5011

MEBLE TAPICEROWANE, materye meblowe, ceraty, firanki i t. p. tylko w Magazynie Dekoracyjnym S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2.

RESTAURACJE.

Pokój do śniadań i Restauracja R. FLIESSER, Lwów, Jagiellońska 1. 11. — Znakomita kuchnia, wyborowy bufet i napoje. 5009

ŻELAZNE ARTYKUŁY.

Wszelkie artykuły żelazne, łączniki, armatury, rury itp. po cenach konkurencyjnych poleca BERNARD APFELBAUM, Lwów, Kollataja 6. 5000

PASY skórzane wie. ośkie i krajowe

PASY z sierści wielbłądziej i parciane

LINY KONOPNE MANILOWE I DRUCIANE

GAZA szwajcarska jedwabna i walciana

ORAZ SIATKI DRUCIANE DLA MLYNÓW

SZCZELIWA azbestowe i konopne

PLYTY KLINGERIT MOORIT I ASBESTOWE

WEŻE GUMOWE I PARCIANE

oraz wszelkie artykuły techniczne i powoźnicze poleca od r. 1872 istniejąca firma

N. WEINREB

Lwów, Kaźmierzowska 26

Telefon Nr. 445. 3366

Czyść obuwie Koniczynka

Poznańskie Zakłady Chemiczne, Kazimierz Chmielewski T. A. Poznań, Główna

Ejzysienyca!

Bardzo poważne czasopismo handlowe zagraniczne pozyskuje na przedstawicieli zdolnych i inteligentnych fachowców akwizycyjnych (ogłoszenia) ustosunkowanych w przemyśle i handlu. — Oferty z życiorysem na słać: Womera, Warszawa, Chmielna 44 lub osobiście zgłosić się sob ta rano ul. Szymona Orłowskiego 4. II. p. 3372

OKAZYJA!

MASZYNA PAROWA 12 HP nowa z kotłem 36 m z pompą zasilającą tanio do sprzedania, dostawa natychmiastowa. 5404

„PILOT” — Lwów, ul. Batorego 1. 4.

Wydawcą „Spółki akcyjnej wydawniczej”.

Drukarnia druk. „Prasa” ul. Sokola 4

Udow. redaktor: MARYAN MACHALSKI

Kryjcie dachy tylko

DACHOWA AZBESTOWO-CEMENTOWA

„WIEK”

przedwojennej jakości 5385
Fabryki wyrobów azbestowo-cementow.

JAN JACK i S-ka
Biuro sprzedaży: Kraków, Zwierzyniecka 6.

Redakcja rękopisów nie zwraca